

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.—
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji
z przesyłką
za granicą

Numer po
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagrani-
czne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telefon Redakcji międzydzielnicowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

FUTRA! — BRACIA ROTH I SPOŁKA — Lwów, PLAC MARJACKI L. 8.

Oczekujemy od Rządu.

—o—

Artykuł 20-ty obowiązujący jeszcze Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r., powiada, że posłowie składają na ręce Marszałka Sejmu wobec Izby następujące ślubowanie: „Ślubuję uroczysto, jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, wedle najlepszego mego rozumienia i zgodnie z sumieniem, rzetelnie pracować dla dobra Państwa Polskiego, jako całości”.

P. Dymitr Lewicki, prezes wschodnio - małopolskiej partii ukraińskiej tzw. „Unda”, jest posłem na Sejm Rzeczypospolitej i w marcu b. r., złożył na ręce marsz. Daszyńskiego powyższe ślubowanie.

P. poseł Dymitr Lewicki po znanym wystąpieniu na operetkowym zjeździe mniejszości w Genewie ogłosił w pismach żargonowych „Morgen” i „Moment” wywiad, w którym czytamy: „My ukraińcy nie jesteśmy lojalni wobec Państwa polskiego i nimi być nie chcemy”. Na zapytanie zaś, czy takie stanowisko oznacza tendencję oderwania się od Polski, odpowiedział: „Całkiem jasno i pewnie. Może pan to całkiem spokojnie napisać. Stwierdzam to całkiem jawnie i w pełnej odpowiedzialności za moje słowa. My, ukraińcy, nie możemy być lojalni wobec Państwa polskiego dlatego, że dążymy do własnej państwowości”. P. poseł Dymitr Lewicki zapowiedział nadto, że to samo powie w Sejmie i wobec całej polskiej opinii.

Czy oświadczenie powyższe jest zgodne z poselskim ślubowaniem, rzetelnej pracy wyłącznie dla dobra Państwa polskiego, jako całości, o tem — zdaje się — trudno mieć różne zdanie, ponieważ zaś p. Lewicki pogląd swój wypowiedział poza Sejmem, przeto z dobrodziejstwa bezkarności, zapewnionej art. 21 Konstytucji korzystać nie może. Trzeba zaś dodać, że organy partii ukraińskiej bezkarnie przedrukowały enuncjację p. Lewickiego zużytkowując ją świadomie i cynicznie dla propagandy antypaństwowej.

Est modus in rebus, sunt certi denique fines. Pobłażliwe przymykanie oczu i dobroduszone lekceważenie fanatyzmu separatystycznej kliki jest oczywiście także metoda, zwolennicy jej mogliby nawet z psychologicznym uzasadnieniem bronić poglądu, że taka metoda jest właśnie najlepsza wobec wystąpienia p. Lewickiego, które w istocie swej jest tak koturnowo zawadające, iż z pewnością nawet na poważniej myślących członkach partii ukraińskiej czynić musi wrażenie kompromitujące zabawnej groteski politycznej.

Niemniej jednak, gdy poglądy takie wygłasza przywódca partii, narzucającej się na przedstawiciela rzekomych dążeń politycznych mas ludności wschodnio - małopolskiej, gdy publicznie i uroczysto stwierdza w imieniu swojej partii niełojalność wobec Państwa i zapowiada prowadzenie niełojalnej polityki wobec Państwa — nie można takiej metody uznać za trafną i celową.

Rząd obecny uważa sobie za chlubę, że — w przeciwieństwie do poprzednich — jest Rządem silnym i broni wyłącznie czystych, obiektywnych interesów Państwa.

Z tem większą zatem pewnością o-

czekujemy od tego Rządu, że przestanie wreszcie tolerować rozzuchwaloną jego tolerancją akcję, świadomie i bezpośrednio godzącą w najżywniejsze interesy Państwa, w jego potęgę i całość.

Wielkie wrażenie mowy Brianda

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 września. (G.). Korespondent „Kurierza Warszawskiego” po dając z Genewy, że mowa Brianda wygłoszona w dniu 10 września na pełnym Zgromadzeniu Ligi Narodów jest najważniejszym zdarzeniem jakiego kiedykolwiek był widownia teren Ligi i stanowi punkt zwrotny w polityce zagranicznych państw zachodnich. Mowa ta oszołomiła zgromadzenie. Nikt nie spodziewał się, że francuski minister spraw zagranicznych wystąpi z enuncjacją, która wywoła tak gwałtowny wstrząs w opinii światowej. Zdając sobie wagę ze słów poniższych można bez wahania wyrazić przypuszczenie, że cała dotychczasowa polityka zbliżenia z Niemcami, polityka Locarna, polityka rozbrojenia, polityka popierania socjalistów niemieckich i innych rzekomych pacyfistów, że wszystko to było zakończone przez 30 minutowe przemówienie polityka francuskiej polityki zagranicznej. Jeszcze nie czas zastanawiać się nad przyczyną tego dziejowego wypadku, ale jedno nie ulega wątpliwości, mianowicie, że cynizm niemiecki, że kalkulacja na słabość Francji, że nadzieja Berlina na ponowne zagarnięcie hegemonii w polityce światowej, że wytwarzanie w całym świecie atmosfery szantażu i groźby pod adresem państw zwycięskich — wszystko to Briand podciął u samego pnia.

Nauczka też dana Sowietom wy-

warła też wielkie wrażenie. Chociaż Sowiety pokwapili się przystąpić do paktu Kelloga, mimo to Briand potępił je jako państwo najintensywniej powiększające swe zbrojenia i przygotowujące nowy pochód krzyżowy przeciwko cywilizacji. Ale to wszystko jest nie w porównaniu z tem co usłyszał kanclerz Müller i jego współpracownicy, którzy siedzieli na swych ławach, jak skazańcy podczas odczytywania drugiego aktu oskarżenia.

Czego im Briand przypomniał?

Stałe uchylanie się od obowiązków wynikających z traktatu wersalskiego. Przygotowywanie silnych kadrow, mogących w każdej chwili stanąć na czele wielomilionowej armii. Fenomenalne uprzedmiotowienie kraju mogącego w mgnieniu oka produkować na potrzeby wojska; zbudowanie potężnej marynarki handlowej, wreszcie zupełny brak umiłowania pokoju, który stanowi najistotniejszą gwarancję bezpieczeństwa. Z oburzeniem Briand potępił intrygę, jaką Niemcy rozwinęli w Ameryce w sprawie ostatniego układu francusko - niemieckiego, mówiącego o zbliżeniu morskiem. Zwracając się w stronę Müllera, Briand zapytał: „Dlaczego zawsze wybucha prowokacja, ilekroć następuje porozumienie obu narodów w sprawie pokoju? Dlaczego porozumienie to ukożane jest za skierowane przeciwko komuś a nie leży w interesie wszystkich?”

—o—

Z dziedziny sentymentu do realnej rzeczywistości.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 września. (G.). Donoszą z Paryża: Mowa Brianda sprawiła tutaj wielką niespodziankę. Tutejsze koła polityczne dalekie bowiem były od przypuszczenia, aby tezy zagranicznej polityki francuskiej mogły być przedstawione inaczej, jak w zwykłych formach krasomówczych. Zatrącono już bowiem przedstawienie słowami w świetle prawdziwej spraw realnych. Pierwsze wrażenie jakie tu odniesiono z mowy wygłoszonej przez francuskiego ministra spraw zagranicznych na sesji genewskiej streszcza się w przeświadczeniu, że mowa ta wyjaśni wiele spraw dotychczas zaciemnianych i że rokowania francusko - niemieckie prowadzone dotychczas w dziedzinie sentymentu przeniosą się na platformę realną.

Paryż, 11 września. (PAT). Przemówienie wygłoszone wczoraj przez Brianda na Zgromadzeniu Ligi Nar-

dów wywołało liczne komentarze. — Większość prasy wyraża się z uznaniem o energicznych słowach w jakich minister miał dać ostrą odpowiedź kanclerzowi Müllerowi. Wszystkie dzienniki chwalią doskonałość formy oraz siłę treści przemówienia. — „Petit Parisien” oświadcza, że przemówienie doprowadzając do zbawiennych wyjaśnień będzie nowym impulsem do rokowań obu krajów. — „Matin” uważa że Briand dowiódł wyraźnie, iż powinno się z całą roztropnością postępować na drodze rokowań nie cofając się nigdy. — „Ere Nouvelle”, „Volonté” i „L’Hoebre” wyrażają również zadowolenie z powodu energicznego tonu przemówienia podkreślając jednak — że przemówienie to nie było bojownem, lecz jedynie sprecyzowaniem stanowiska.

—o—

Z DNIA.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ. Warszawa, 11 września. (AW). W dniu 10 bm. wieczorem powrócił tu ze Spary P. Prezydent Rzplitej, który miał udać się dziś rano powtórnie na teren manewrowy, jednakże z powodu niepogody zapowiedziane ćwiczenia zostały odwołane i P. Prezydent pozostał przez dzień dzisiejszy w Warszawie.

PREMIER NA ZAMKU.

Warszawa, 11 września. (AW). — Wczoraj w godzinach popołudniowych p. premier Bartel odbył dłuższą konferencję z P. Prezydentem Rzplitej na Zamku.

POGRZEB KAMIŃSKIEGO NA KOSZT WARSZAWY.

Warszawa, 11 września. (AW). Wobec zgonu Kazimierza Kamińskiego, magistrat m. Warszawy w uznaniu wielkich zasług położonych dla sceny polskiej przez wielkiego artystę, uchwalił urządzić pogrzeb na koszt miasta oraz wystąpić do Rady miejskiej o przyznanie w drodze wyjątku wdowie po zmarłym emerytury w wysokości 600 zł. miesięcznie.

ROKOWANIA HANDLOWE Z NIEMCAMI.

Warszawa, 11 września. (AW). Wznowione w dniu wczorajszym rokowania polsko-niemieckie trwać będą czas dłuższy. W dniu 11 bm. o godz. 11 rozpoczęły się prace 2 komisji, węglowej i prawnej. Delegacji polskiej w komisji węglowej przewodniczy dyr. Cybulski, delegacji niemieckiej p. Kralik. Przewodniczącym polskiej delegacji w komisji prawniczej został dr. Marchlewski, niemieckiej dr. Marcus. O godz. 11 minister Twardowski i min. Hennes zagali posiedzenia obu komisji. Wyniki prac komisyjnych będą tematem obrad posiedzeń plenarnych, które prawdopodobnie odbędą się dopiero w przyszłym tygodniu.

ODZNACZENIA Z OKAZJI DZIESIĘCIOLECIA NIEPODLEGŁOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 września. (zo). Doświadczamy się, że minister spraw wewnętrznych p. Składkowski zwrócił się do wojewodów o jaknajrychlejsze przedstawienie kandydatów do odznaczenia orderem „Odrodzenia Polski” z okazji rocznicy 10-lecia powstania państwa polskiego. Przy przedstawianiu kandydatów mają być brane zasługi położone w pracy nad odrodzeniem państwa a dopiero potem zasługi na polu pracy państwowej.

EKSSPORTACJA ZWŁOK ŚP. PROF. FIERICHA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 września. (G). Dziś odbyło się nabożeństwo żałobne i eksportacja z Warszawy zwłok prof. Franciszka Ksawerego Fiericha.

Z KLUBU NARODOWEGO.

Warszawa, 11 września. (AW). Dziś obraduje prezydium parlamentarnego Klubu Narodowego pod przewodnictwem prezesa posła Rybarskiego. — Omawia się głównie sprawy organiza-

WYŚCIGI KONI

rozpoczynają się we
Lwowie na nowym
wspaniałym torze wy-
ścigowym na Persen-
kówce. Otwarcie toru
w niedzielę 16 września o g. 14:30
Zgłoszonych 150 koni.

Dla automobili dojazd gościem stryjskim, dla pieszych deptaki. Autobusy miejskie do Persen-
kówki. — Pociągiem wyjazd z dworca głównego o godz. 13:55. — Szczegóły w afiszach. 9336

SENSACYJNY POWÓD ODRODZENIA KRÓLEWSKIEJ KORONACJI.

Dopiero dziś nadeszły wieści przez Londyn o właściwej przyczynie odroczenia koronacji króla albańskiego Zogu I. Oto na uroczystość koronacyjną nie nadszedł na czas transport francuskiego „Mounet”. Znany ten iscj królewski trunek był wystawiony na Targach Wschodnich i jest do nabycia w pierwszorzędnym lokalach.

V ROCZNICA OBJĘCIA WŁADZY PRZEZ PRIMO DE RIVIERE.

Madryt, 11 września. (PAT). Z okazji V rocznicy objęcia władzy przez generała Primo de Rivierę odbyły się wczoraj w Madrycie i na prowincji liczne zebrania przy udziale tłumów publiczności. Mówcy przemawiający na zebraniach podkreślali jednomyślnie znaczenie dzieła dokonanego przez rząd obecny stwierdzając, że zasłużył się on dobrze ojczyźnie.

LOTWA SKARŻY SIĘ NA BRAK KOMUNIKACJI PRZEZ LITWĘ.

Genewa, 11 września. (AW). Na wczorajszym plenarnym Zgromadzeniu Ligi Nar. dłuższe przemówienie wygłosił delegat łotewski Palmodis, który wskazał, że życie ekonomiczne Łotwy cierpi skutkiem przerwania dróg kolejowych przechodzących przez Polskę i Litwę a kierujących się do portów łotewskich. Wystąpienie delegata łotewskiego stanowi niejako replikę w stosunku do oświadczenia Woldemarasa, który dowodził, że interesy stron transytowych na skutek braku bezpośredniej komunikacji między Polską a Litwą nie są narażone.

KTO BĘDZIE NASTĘPCA RANTZAUA.

Berlin, 11 września. (AW). Dziś rano przybył do Szczecina sowiecki komisarz do spraw zagr. Cziczerin. Weźmie on udział w pogrzebie zmarłego przed kilku dniami ambasadora niemieckiego w Moskwie hr. Brockdorff Rantzana.

Berlin, 11 września. (AW). Kwestia następcy hr. Brockdorffa na stanowisku posła niemieckiego w Moskwie nie została jeszcze przesądzona. Pośród wymienionych kandydatów najczęściej powtarza się nazwisko posła niemieckiego w Belgradzie. Keitera, oraz redaktora „Vossische Ztg.”, Bernharda.

STYPENDJA MIN. KOMUNIKACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 września. (zo). W 209 numerze „Monitora Polskiego” z d. 11 września ukazało się rozporządzenie ministra komunikacji przyznające na rok szkolny 100 stypendiów dla zwykłych słuchaczy w szkołach akademickich w Polsce i Gdańsku. Dla studentów Politechniki warszawskiej przyznano 40 stypendiów po 144 zł. dla Politechniki lwowskiej 20 stypendiów po 120 zł., dla Politechniki w Gdańsku 5 stypendiów po 144 guldenów gdańskich, dla studentów wydziału prawnego w Uniwersytecie warszawskim 11 stypendiów po 120 zł., w Wilnie 4 stypendia po 100 zł., we Lwowie 3 po 100, w Krakowie trzy po 100 zł., w Poznaniu 7 po 100 zł. i 6 dla wyższej szkoły handlu po 120 zł. O stypendia te ubiegać się można do 1 października b. r. za pośrednictwem odpowiednich władz akademickich.

Ciągnięcie 1 października.

Polecamy nowe 4% pramiówki w złocie za gotówkę po kursie dziennym lub na spłaty. Cena na spłaty 150 zł. Pierwsza rata łącznie z wydatkami 22 zł. dalsze po 10 zł. (14 rat). Prawo gry już po złożeniu 1-szej raty (22 zł.) Gł. wygrana 200 000 zł., 50 000 zł., 25 000 zł. i t. d. Dom Bankowy Schütz i Chajes Lwów, pl. Marjacki 7. 9339

Szczegóły katastrofy kolejowej pod Bernem Morawskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 września. (G). Z Berna Morawskiego donoszą: Szczegóły strasznej katastrofy kolejowej są następujące: Zginęło 17 osób a około 50 osób jest rannych. Pomoc nadeszła dopiero w trzy godziny po katastrofie. Miejsce katastrofy przedstawiało straszny widok. Z pod gruzów przez kilka godzin rozlegały się wołania o pomoc rannych. Wydobywano ich przy pomocy pil i siekier, gdyż wozy wryły się w ziemię i nie można ich było podnieść. Wielu rannych zmarło nie doczekawszy się pomocy. Wojsko otacza miejsce katastrofy do którego cisną się ludzie i rodziny rannych i zabitych.

Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy. Kierownik parowozu jakkolwiek zobaczył złe nastawienie zwrotnicy i natychmiast puścił w ruch hamulce, jednakże nie zdołał zapobiec katastrofie. Sprawca katastrofy został aresztowany, w więzieniu usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie.

==o==

Sowiety nawołują... do moralności!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 września. (G). Z Rygi donoszą: Z Moskwy nadeszła tu wiadomość, że komitet centralny partii komunistycznej wydał okólnik do organizacji komunistycznych w kraju, zwracający uwagę na niesłychanie ciężkie położenie młodzieży żeńskiej i to zarówno pracującej w fabrykach jak i uczęszczającej na wyższe uczel-

nie. Stwierdzono wyzyskiwanie dziewcząt w fabrykach oraz masowe zniewalanie ich przez komunistów zajmujących kierownicze stanowiska. Komitet centralny nawołuje do obrony interesów zagrożonej młodzieży żeńskiej i zaleca zwalczanie tego nastroju przez propagowanie moralności i zwalczanie rozpusty.

Min. Kwiatkowski jedzie do Londynu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 września. (zo). Dowiadujemy się, że minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski w czasie swego urlopu zamierza się udać do Londynu. Wyjazd jego związany jest z rokowaniami o utworzenie banku dla długoterminowego kredytu rolnego przy czym minister Kwiatkowski nawia-

zał już kontakt z szeregiem domów handlowych w Londynie. Jednocześnie p. minister Kwiatkowski ma prowadzić rokowania w sprawie uregulowania eksportu polskiego do Anglii. W sferach przemysłowych mówią, że nie są wykluczone rozmowy w sprawach związanych z eksportem węgla.

Dwugodzinna konferencja ministra Zaleskiego z Briandem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 września. (G). Z Genewy donoszą, że bezpośred. przed moją Brianda odbyła się dwugodzinna konferencja francuskiego ministra spr. wewnętrznych z ministrem Zaleskim.

Jakkolwiek treść tej rozmowy nie jest znana, to jednak krąży pogłoski, że minister Zaleski referował Briandowi jakieś ważne i zasadnicze sprawy.

==o==

PERSONALIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 września. (zo). Z dn. 1 października na własne żądanie ustępuje referent literatury w departamencie Sztuki. W ten sposób wydział ten uległ zupełnemu zdekompletowaniu — gdyż niedawno ustąpił także i naczelnik tego wydziału. Nowe nominacje spodziewane są dopiero po powrocie ministra Światłowskiego.

Warszawa, 11 września. (zo). Wizytator szkół w kuratorjum polskim p. Podgórski został przeniesiony z dn. 1 października do kuratorjum w Łodzi. W kuratorjum krakowskim obowiązki wizytatorów szkolnych powierzone panom Rzepeckiemu i Wrzaskowi, a w kuratorjum lwowskim panom Cholibajowi, Jussowi i Hubertowi.

BUDŻET M. S. WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa, 11 września. (AW). Budżet MSWewn. został już opracowany. Po przejściu go przez min. Składkowski budżet ten odesłany zostanie do Min. Skarbu. W dniach najbliższych również przesłany zostanie do oddziału budżetowego. Min. Skarbu budżet Prezydium R. Min., opracowany już lecz jeszcze nie zaakceptowany przez premiera Bartla.

PRODUKCJA POLSKICH SALIN.

Warszawa, 11 września. (AW). Według danych statystycznych biura sprzedaży soli przy Min. Skarbu wydobytych zostało w r. b. z salin państwowych i w warzelniach 250.000 tonn soli. Wyeksportowano z kraju 10.150 tonn. Głównymi odbiorcami soli polskiej są Niemcy, Czechosłowacja, Łotwa, Danja, Szwecja i Bułgaria.

POGODA W ŚRODE.

Warszawa, 11 września. (Tel. wi.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 12 bm.: Zachmurzenie zmienne, malejące z możliwością drobnych deszczów na północy kraju. Dość ciepło. Rankiem miejscami mglisto. Słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

ABBAZIA

Ceny za utrzymanie w pokojach hotelu luksusowego od lirów 40: —
I-ej kategorii „ „ „ 35: —
II-ej „ „ „ 30: —
pensjonaty „ „ „ 25: —

Międzynarodowa stacja klimatyczna i miejscowość kąpielowa. — Sezon kąpielowy: maj—październik. — Łagodne wieczory. — Flora podzwrotnikowa. — Przepiękne parki. 10 km. promenada. — Ułatwienia przy otrzymaniu wiz. — Zniżki kolejowe

RADIO aparaty RADIO

kompletne stacje odbiorcze dostarcza bezkonkurencyjnie firma 93:5n

NEUTRODON

Zakłady Radiotechniczne Lwów, Plac Marjacki 10. Telefon 42-52. Pierwszorządne referencje!!! Kompletne stacje odbiorcze wraz z ustawieniem anteny we Lwowie od 300 zł.

NA RATY! NA RATY! Żądać prospektów bezpłatnie!!!

MARJA z Podgórskich GALANTOWA

wdowa po dyrektorze szkoły

po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 10-go września b. r., przeżywszy lat 74.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w środę dnia 12 września b. r. o godzinie 3-ciej popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają w smutku pogrążeni

Synowie i Rodzina.

Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie w czwartek dnia 13-go września b. r. o godz. 9-tej rano w kościele św. Mikołaja.

Sensacyjna mowa Brianda.

Ostre wystąpienie przeciwko Niemcom.

Genewa, 10 września. (PAT.) Has- was podaje, że w przemówieniu swem wygłoszonym na Zgromadzeniu Ligi Narodów Briand powiedział między innymi: Kanclerz Müller zarzucił mi, że łatwiej u mnie o słowa, niż o czyny, a przecież pakt lokarnijski i paryski są czynami. Również domaga się on powszechnego rozbrojenia, ale sam codziennie powiększa swe zbrojenia. Niemcy nie rozbroili się całkowicie i posiadają armię mającą doskonale zorganizowane kadry, znakomite narzędzia wystarczające na dostarczanie sprzętów, wreszcie olbrzymi rezerwar ludzki. Trzeba więc, aby duch pokoju przeniknął do narodów, nie dopuszczając do wielkiego nadużywania przez narody swej władzy. Z kolei mówca przytoczył przykłady wysiłków Francji na drodze do rozbrojenia, wspominając między innymi układ morski z Anglią.

Berlin, 10 września. (PAT.) Dzisiejsza mowa Brianda wywołała olbrzymie wrażenie w kołach politycznych Berlina i odbiła się sensacyjnym echem na szpaltach prasy berlińskiej. Cała prasa berlińska komentuje mowę Brianda jako ostrą odpowiedź udzieloną kanclerzowi Müllerowi, przytaczając cały szereg argumentów i zwrotów, z którymi Briand miał się bezpośrednio zwrócić do delegacji niemieckiej, siedzącej naprzeciw niego. Prasa nacjonalistyczna podnosi fakt, że Briand zarzucił kanclerzowi Müllerowi użycie partyjnych argumentów i pod jego adresem skierował zarzut, iż Liga Narodów nie jest międzynarodową partią polityczną, lecz międzynarodową kół narodów. Na sali Ligi Narodów nie ma zatem dyskusji o interesach stronnictwa, lecz tylko o interesach całych narodów. W sprawie rozbrojenia podnosi prasa berlińska atak Brianda przeciw Rosji sowieckiej i kanclerzowi Müllerowi podkreślając, iż uwaga Brianda, że o rozbrojeniu nie można mówić tylko retorycznie, zwracała się bezpośrednio przeciw kanclerzowi Niemiec. Manifestację za rozbrojeniem, którą Briand miał nazwać nieodpowiednią dla meża stanu, komentuje prasa nacjonalistyczna jako impertynenckie i bezwstydną zaatakowanie kanclerza Niemiec. Szczególny niepokój i oburzenie prasy niemieckiej wywołał ustęp mowy Brianda dotyczący tzw. potencjału wojennego, istniejącego w Niemczech we wielkich rozmiarach, mianowicie w formie kadr Reichswehry, mogących służyć za podstawę olbrzymim armjom jeszcze dzisiaj oraz ten ustęp, w którym Briand podkreśla, że niemiecki materiał wojenny został wprawdzie zniszczony, ale zbrojenia Niemiec mogą być podjęte każdej chwili na nowo i rozwinać się w bardzo szybkim tempie. Nader przynębiające wrażenie wywołało w Niemczech porównanie przeprowadzone przez Brianda pomiędzy zdolnością Niemiec do ponownego uzbrojenia a rozwojem niemieckiej floty handlowej, która po wojnie niemal zupełnie zanikła a teraz odzyskała z powrotem swe przedwojenne stanowisko. Ogólne wnioski prasy niemieckiej wyrażają się w oświadczeniu prasy nacjonalistycznej, że Briand w dzisiejszym swem przemówieniu udzielił kanclerzowi kategorycznej odpowiedzi, odmownej.

Redaktor polityczny „Deutsche Allgemeine Zeitung”, który bawił w Genewie, jako specjalny korespondent swego pisma podnosi, że mowa Brianda nie składała się tym razem z frazesów, lecz posiadała niezwykłą moc rzeczową, oddziaływując jak druzgocące uderzenie młota w gmach polityki podjednania. Rozbiła ona wszystko, co zostało zbudowane w ciągu lat ostatnich.

„Voss. Zeitung” daje tytuł swej depeszy: „Wielkie rozczarowanie” i twierdzi, że mowa ta pozbawiła Brianda

da wielu sympatii, które dotychczas posiadał.

Centrowa „Germania” przyznaje, że mowa Brianda była najbardziej i najmocniej oklaskiwana ze wszystkich mów dotychczas wygłoszonych. Nadto podnosi „Germania”, że od pięciu lat nie słyszano tak ostrej mowy z ust Brianda a nawet od 12-tu miesięcy Poincaré nie przemawiał tak ostro, jak Briand w dniu dzisiejszym. „Germania” wyciąga z tej mowy wniosek, że w ostatnim tygodniu musiało się bardzo wiele zmienić w konstelacji europejskiej, skoro tak mógł przemawiać Briand.

Berlin, 10 września. (PAT.) „Berl. Tageblatt” podając ten komentarz, snuje cały szereg kombinacji na temat

Specjalne posiedzenie delegacji niemieckiej.

Berlin, 10 września. (PAT.) W kołach półurzędowych twierdzą, że dzisiejsza mowa Brianda w sprawie rozbrojenia a zwłaszcza ustęp, który się odnosił do Niemiec, wywołał w kręgach niemieckich przykre zdziwienie. Koła półurzędowe otrzymały dziś wiadomość z Genewy, że delegacja niemiecka odbyła wieczorem specjalne posiedzenie poświęcone tej sprawie. Poza tym sekretarz stanu von Schubert odbył rozmowę z Briandem. Minister Briand zapowiedział jednocześnie, że

przyczyn, które mogły skłonić Brianda do wygłoszenia tej niesłychanie ostrej mowy. Z pośród różnych kombinacji dziennik wyraża przypuszczenie, że Briand wybrał ten ostry ton ze względów wewnętrzno-politycznych, aby wzmocnić swą sytuację we Francji na wypadek podjęcia rokowań w sprawie Nadrenji. Jako druga kombinacja wysuwa dziennik przypuszczenie, że treść i ton mowy Brianda były wyrazem silnego wpływu Poincarégo. Dziennik zapowiada, że kanclerz niemiecki nie omieszką udzielić odpowiedzi na tę mowę Brianda. Okazję ku temu znajdzie kanclerz albo w dyskusji na komisji rozbrojeniowej, albo w końcu debat na Zgromadzeniu plenarnym.

udzieli wieczorem informacji przedstawicielom prasy światowej. W kołach niemieckich sądzi, że zapowiedziany wywiad pozostaje w związku z rozmową, jaką Briand odbył z sekretarzem stanu von Schubertem. Z kół niemieckich zapowiadają poza tym, że delegacja niemiecka odpowie na mowę Brianda nie dopiero na komisji rozbrojeniowej, lecz jeszcze podczas debat na plenarnym Zgromadzeniu najpóźniej w przeciągu tygodnia.

Wyjaśnienia Brianda wobec dziennikarzy.

Genewa, 10 września. (PAT.) Po wieczornej sesji Zgromadzenia przyjął Briand u siebie w hotelu około 100 dziennikarzy międzynarodowych. Nawiazując do zapytania jednego z dziennikarzy niemieckich p. Briand obszernie wyjaśnił znaczenie niektórych ustępów swej porannej mowy, podkreślając parokrotnie, że w jego stosunku do Niemiec nic się nie zmieniło. Mówiąc o możliwościach prowadzenia wojny przez Niemcy przy pomocy posiadanej przez nie 100.000-nej kadry oficerów i podoficerów Briand podkreślił, że bynajmniej nie pragnął powiedzieć, aby obecne Niemcy i obecny

rząd niemiecki przekonał się do wojny odwetowej, przeciwnie Briand wierzy w pokojowe tendencje obecnego rządu i narodu niemieckiego, widząc je w wynikach ostatnich wyborów. Przy tej okazji parokrotnie podkreślił Briand swe niezadowolenie z powodu zdenerwowania korespondentów niemieckich wezwał ich do bardziej obiektywnego stosunku w odniesieniu do swego przeciwnika.

Jak można było sądzić z rozmów w hallu, w hotelu Le Borguet, wyjaśnienie Brianda wywołało pewne uspokojenie umysłów.

Wielka katastrofa kolejowa.

Praga, 10 września. (PAT.) Dziś popołudniu w pobliżu stacji Zajeci na Morawach, nastąpiło zderzenie pociągów

gu pospiesznego z towarowym. Zabitych 24, kilkadziesiąt ciężko i lekko rannych.

Wyścig kolarski dookoła Polski.

RZESZÓW—KRAKÓW IV. ETAP.

Kraków, 10 września. (PAT.) Zeznani entuzjastycznie przez ludność Rzeszowa uczestnicy biegu kolarskiego dookoła Polski wyruszyli z Rzeszowa w liczbie 66 o godz. 7.55 do czwartego etapu na dystansie Rzeszów—Kraków. Trasa wiodła przez Będziszów, Ropczyce, Dębicę, Pilzno, Tarnów, Brzesko, Bochnię, Niepołomice i Wieliczkę. Organizacja po drodze wzdłuż trasy. Wszędzie posterunki policyjne i wojskowe. Stan dróg, z wyjątkiem małego odcinka koło Pilzna, dobry. Mniej więcej w połowie drogi koło Tarnowa bieg prowadziła grupa złożona z następujących jeźdźców: Włocławek, Potocki, Kalinowski i Sierpiński. Reszta zawodników rozpadła się na mniejsze grupy, rozciągające się na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów. Pod Brzeskiem dopadł czołowej grupy Gromczewski w doskonałej formie, zadziwiając mimo swego wieku, przekraczającego lat 40. Między Brzeskiem a Bochnią jeden z czołowych zawodników Michalak złamał

ramę rowerową i pozostał wskutek tego znacznie w tyle, nie mogąc doścignąć czołowej grupy. Pod Bochnią Włocławek bierze silne tempo, pozostali zaś jeźdźcy nie mogą go dogonić tak, że w Bochni jest już na 3 kilometry przed nim. Niezadługo Włocławek wraca się psuje sobie pedały, wkrótce jednak naprawia go i za Bochnią jest już o 13 minut przed pozostałymi zawodnikami, zapewniając sobie tym samym pierwsze miejsce.

Kraków, 10 września. (PAT.) Na rogatce wielickiej, gdzie była urządzona meta biegu kolarskiego dookoła Polski, zgromadzili się przedstawiciele władz z generałem Wróblewskim, wiceprezydent m. Wielki oraz członkowie komitetu organizacyjnego biegu na terenie Krakowa, tudzież liczne rzesze publiczności. Punktualnie o godzinie 14.20 wpada na metę, przy dźwiękach orkiestry wojskowej Włocławek, owacyjnie witany, wyprzedzając o 11 minut 26 sekund pozostałych zawodników. Przychodzi on w doskonałej for-

mie, imponując swą wytrzymałością i taktiką biegu, przez co jest o klasę lepszy od pozostałych zawodników. Jeżeli w dalszym ciągu utrzyma się w tej formie, ma szanse do zwycięstwa w ogólnej klasyfikacji. Czas Włocławka wynosi 5 godzin 47 minut 30 sekund. Drugie miejsce zajmuje Kalinowski, Warsz. Tow. Cykl. z czasem 5 godzin 58 minut 56 sekund. Trzecie Gromczewski z tym samym czasem. 4) Zieliński 5 g. 58:56.4 sek., 5) Jednarzewski 5 g. 58:56.8 sek., 6) Popowski 5 g. 59:00.1 sek., 7) Duda 6 g. 03:32 sek., 8) Szerel 6 g. 04:12, 9) Śliwiński 6 g. 06:24 sek., 10) Kłosowicz 6 godz. 09.05 sek.

Lwówianie powoli zbliżają się do czołowych miejsc. Do Krakowa przybyli w następującej kolejności: Fröss 12-ty, Ignatowicz 13-ty, Serbeniński 34, Tropaczewski 37-my, Sorówka 45-ty. Kiczek wycofał się z biegu na 65-tym km. po wyjeździe z Rzeszowa, z powodu ogólnego przemęczenia.

Turniej tenisowy o Mistrzostwo Lwowa

Gry otwarte o mistrzostwo Lwowa zakończyły się wczoraj finałem między pp. Foersterem i Lieblingiem. Mistrzostwo Lwowa zdobył p. Foerster z Katowic, były mistrz Polski z roku 1924, bijąc p. Lieblinga (Krakowski Klub Tennisowy) w stosunku 6:0 6:0 6:1. Wędrowny puchar miasta Lwowa przeszedł w ten sposób z rąk Lwówianina p. Wł. Kuchara, który z powodu choroby nie mógł niestety w tym roku bronić swego tytułu, osłabiając tym samym szanse naszego gro-

du. Mistrzostwo Lwowa w grze pojedynczej pań zdobyła p. Jędrzejowska (A. Z. S. Kraków) wygrywając z p. Orzechowską 6:3 6:0.

Mistrzostwo Lwowa w grze podwójnej pań — zdobyli pp. Foerster, Steiner — czołowi tenisistki polskie z Kat. Klubu Tennis, bijąc pp. Lieblinga i Horaina (Kraków) 6:4 6:0 6:1.

Mistrzostwo w grze mieszanej zdobył świetna para krakowska, pp. Jędrzejowska, Zachar bijąc pp. Grobiewską i Dr. Foerstera w stosunku 6:2 6:3.

Grę z wyrównaniem pań — zdobyła tak samo znakomita Krakowianka p. Jędrzejowska, która na mistrz. Polski w Katowicach pokonała wielokrotną mistrzynię Polski p. W. Rychterównę z Łodzi. Świetna jej gra, której facha wa ocena wymagałaby osobnej recenzji, wywoływała entuzjastyczne oklaski publiczności. I tak, że obie przeciwniczki, zarówno w półfinale p. Kruczkiewiczówna, jak i w finale p. Orzechowska sfawiały jej zaciekły opór. Końcowa gra p. Orzechowskiej z p. Jędrzejowską należała do najpiękniejszych z turnieju. Po rozgrywkach nastąpiło rozdanie nagród, poprzedzone przemówieniem prezesa Lwowskiego Klubu Ten. p. hr. Wodzieckiego.

Nagrody ofiarowali: p. Wojewoda hr. Gołuchowski, p. hr. Dr. J. Wodziecki, p. hr. Juliusz Bielski, p. inż. Lederer, pp. Wixlowie, p. Antoni Uwiera, oraz firmy: Ciechulski, Maraton, Buszek, Stark, Rosenmann, Wagner i Lang.

TRAGICZNA KAPIEL.

Nantes 10 września. (PAT.) W okolicy St. Lazare jeden z kąpielących się zaczął tonąć. Na ratunek puściło się 3 osoby, z których 2 wraz z ratowanym utonęły a trzecia poniosła poważne obrażenia uderzywszy się o skałę podwodną.

MAC DONALD O STOSUNKU IMPERJUM DO DOMINIÓW.

Ottawa, 10 września. (PAT.) Ramsay Mac Donald przemawiając na bankiecie wydanym na jego cześć podkreślił konieczność współpracy wszystkich części składowych Imperium Brytyjskiego i dodał, że dobre stosunki pomiędzy Anglią a dominionami nie mogą ulec zmianie na gorsze bez względu na to, jaka partja polityczna znajduje się u władzy.

Przegląd prasy.

WOBEĆ WZNOWIENIA ROKOWAŃ Z NIEMCAMI.

W „Kurierze Łódzkim“ czytamy:

Wojna celna z Polską, z taką pewnością siebie zainicjowana przez Niemcy, przyniosła tym ostatnim niepowetowane szkody. Nadzieje na to, że Polska nie przetrzyma niemieckiego bojkotu i prędko będzie musiała przyjąć do germańskiej Canny i ugiąć się przed dyktandem narzuconych warunków, te dumne nadzieje zawiodły całkowicie. Główne ostrze walki ze strony Niemiec, odrzucenie importu polskiego węgla, rychło się stepiło zupełnie. Polska znalazła inne rynki zbytu i wywóz czarnych diamentów znacznie uwielokrotniła. Natomiast zerwanie stosunków handlowych z Niemcami wzmogło i wyemancypowało szereg gałęzi naszej produkcji, przedtem duszonych w zarodku przez konkurencję niemiecką. Te rynki są, zdaje się, bezpowrotnie stracone dla Niemiec.

W ogólnym bilansie wojny celnej przegrana jest niewątpliwie po stronie Niemiec. Każdy rok dalszej walki ten stosunek pogłębia jeszcze. Tylko zaślepienie nienawiści oraz możne wpływy forsujących swe interesy egoistyczne agrariuszów pruskich mogły Niemcom kazać nie widzieć prawdy tak oczywistej, że z wzajemnego importu o wiele łatwiej będzie Polsce znaleźć rynki zbytu na swe produkty, głównie surowce i ziemniaki, niżli Niemcom na swe fabrykaty.

Czy przykre doświadczenie nauczyło kontrahenta niemieckiego, jaki jest istotny stan rzeczy i czy to zrozumienie aksjomatów gospodarczych przewycięży pokusy politycznych podszeptów — najbliższa przyszłość pokaże. Polska do rokowań handlowych przystępuje z dobrą wolą, bowiem wyrównanie wszelkich rozdrówek z sąsiadami jest dziś główną wytyczną polityki Rzeczypospolitej.

„Polska Zbrojna“ stwierdza:

Jeśli dziś z taką trudnością walczyć muszą Niemcy, kiedy pragną zdobyć jakiegokolwiek ustępstwa u sprzymierzonych, to wypływa to z dynie z ich dwulicowego zachowania się we wszelkich poczynaniach politycznych, które poza nieufnością

u wszystkich, niczego innego zdobyć nie potrafia.

Dlatego też i akces berliński do paktu Kelloga, pomimo przychylniej atmosfery, w opinii europejskiej, budzi równocześnie nieufność do papierowych zobowiązań niemieckich, które dotychczas tak często i bez wszelkich skrępowań były przez Berlin niedotrzymywane.

Chęć targowania się, połączona z równoczesnym szachowaniem pokoju europejskiego kwestiami politycznymi, w których Niemcy zdobyli sobie pewną przewagę, są wybitną cechą dyplomacji niemieckiej doby dzisiejszej.

Cecha ta znana prawie powszechnie, stanowi właśnie najgłówniejszą przyczynę braku zaufania świata politycznego do zobowiązań niemieckich, nie popartych rzeczywistymi czynami.

Kwestie polityczne, które Niemcy tak żywo się interesują, dają im obecnie sposobność do skierowania swojej polityki na drogę prawdziwej pacyfikacji.

Do tego jednak czasu, zbyt ruchliwość dyplomacji niemieckiej, budzić musi w opinii polskiej specjalną uwagę, albowiem sprawy polsko-niemieckie, tak ściśle związane z całokształtem problemu niemieckiego w Europie, do chwili obecnej i to bynajmniej nie z naszej winy, nie noszą charakteru przyjaznego sąsiedzkiego współżycia.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

„Epoka“ określa ją w sposób następujący:

Albo socjaliści zgodzą się na wejście do większości i na udział w rządzie, a w takim wypadku powstanie rząd centrowo-lewicowy, w przeciwnym razie radykałi będą zmuszeni dążyć do utworzenia większości centrowej, czyli tzw. koncentracji republikańskiej z wyłączeniem p. Marina.

Kampania w stronnictwie radykalnym nie jest jeszcze rozegrana, choć odmarz party na lewo wydaje się bardzo prawdopodobnym. Premier p. Poincaré jest pełen energii i ma wielki autorytet polityczny. Socjaliści w większości swej byli dotąd przeciwni przyjmowaniu odpowiedzialności za rządy. Te trzy okoliczności nie pozwalają jeszcze przewidzieć w szczegółach rozwoju sytuacji politycznej we Francji. Od momentu rozegrania tegorocznej

kampanii wyborczej zaznacza się wśród posłów ciążenie na lewo. Cały szereg posłów po wyborach zrzucał pierwotną etykietę prawicową i szukał miejsca po lewej stronie Izby poselskiej. Ten sam nastrój zaznacza się u dołu wśród wyborców radykalnych. Lecz nastrój musi znaleźć wyraz w odpowiedniej formule politycznej; o ile go zaś nie znajdzie — to może pozostać niewypowiedzianym. O rozstrzygnięcie tego pytania chodzi właśnie w obecnej chwili.

„ROBOTNIK“ POLEMIZUJE Z BUCHARINEM.

„Robotnik“ staje na chwilę na stanowisku Bucharina i pisze:

Jedno jest pewne i to przyznaje też Bucharin, mianowicie rewolucja światowa jest obecnie niemożliwa, jako że przyjdzie dopiero po „fazie wojen imperialistycznych“. Cóż ma robić klasa robotnicza w oczekiwaniu tej fazy? Może zjednoczyć się i taki osiągnąć wpływ na rozwój wypadków, by nie dopuścić do wojen? Ależ to byłoby sprzeczne z „analizą“ komunistyczną i wnioskiem, że wojny „muszą“ przyjść, a za nimi rewolucja światowa! Komunizm musiałby się zlikwidować, a otumanienie przez Moskwę robotnicy wstąpiłoby do partii socjalistycznych. Pozostaje więc tylko jedno: pomagać kapitalizmowi w przyspieszaniu „fazy wojen“!

Niech nam nikt nie zarzuci, że przesadzamy, że zniekształcamy intencje komunizmu. Kongres i program Kominternu nie ograniczyły się przecież na „analizę“, lecz dały wskazania, jak komunizm ma wcielić teorię w praktykę. Korona „analizy“ bucharinowskiej jest niewątpliwie zaliczenie socjalizmu do „lewego skrzydła“ burżuazji, pod którym grupują się robotnicy wykwalifikowani i lepiej płatni. Tych robotników burżuazja „kupiła sobie“ wyższymi płacami i na nich niema co liczyć. Materiałem dla komunizmu są robotnicy kolonialni, kulisi chińscy itd., których w imię „fazy wojen“ i rewolucji światowej trzeba trzymać na obecnym stopniu wyzysku, gdyż w przeciwnym razie przejdą do „lewego skrzydła“ burżuazji, z socjalizmem zaś należy walczyć jako z największym wrogiem komunizmu.

Walczyć z socjalizmem, walczyć przeciw podniesieniu materialnemu i kulturalnemu ras kolorowych i o-

9301 t **STENOTYPISTKĘ** polsko-niemiecką poszukuje firma handlowa. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Rutyna“

fiar wyzysku plantatorskiego — znaczą walczyć obok burżuazji o przyspieszenie „fazy wojen“!

I komuniści wiernie wypełniają rozkaz Moskwy. W Hamburgu próbują rozbić olbrzymie zgromadzenie młodzieży socjalistycznej, witającej kongres związków zawodowych, oraz wielką demonstrację pożegnania, na którą niektórzy bohaterzy komunistyczni przynieśli pieprz, by sypać nim w oczy robotników socjalistycznych. To jest lekki trening do grubszej gimnastyki walki brato-bójczej z socjalistami.

Stare, zbankrutowane hasło: „im gorzej tam lepiej“ odżyło znów w komunizmie dzisiejszym. Ale przed dziesiątkami lat hasło to głosili młodzi anarchiści, gardzący organizacją i nie mający pozytywnych celów walki przed sobą. Komunizm ma za sobą wielkie państwo biurokratyczno-militarne i ma wyraźny cel: rewolucję światową poprzez „fazę wojen“, czyli przygotowanie wojen w walce z socjalizmem, broniącym za wszelką cenę pokoju.

NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Ujęcie źródeł KUNZ

LWÓW, Telefon 195.
Króla Leszczyńskiego 41.

NOWOSCI DLA PAŃ

Wolny — Jedwabie
Plusze — Welwety
Sukna męskie
roleta firma

STACHIEWICZ i ABRYROWSKI
we Lwowie, Rynek 32. n872

Podziękowanie.

J. W. Panu Doktorowi Adamowi GRUCY we Lwowie, ul. Sobieskiego 1.3 za wyleczenie z żylaków, składa podpisany najserdeczniejsze podziękowanie.
n9299 H. M. Nowicki.

Najnowsze paryskie modele

pokazuje BERTA KINDLER

Zakład Krawiectwa damskiego
Lwów, ul. Akademicka L. 28. n9293

JERZY KOSSOWSKI.

6)

Ceglany dom.

(Ciąg dalszy).

Nie zatrzymując się, minęła spichlerz i stanęła przed olbrzymią stodołą; przez oścież otwarte wrota zobaczyła Józka, nakładającego pracownice słomę w koryto siewczarni. Miał na grzbiecie tylko koszulę, przylegającą mu ściśle do pochylonego grzbietu. Głowę zniżył tak, że mu płowa czupryna spadała na oczy, ręce zaś podsuwały spokojnie, mocno palcami ujeta słomę, pod trybowy walec. W huk maszyn nie zauważył siostry i nie usłyszał jej głosu. Zośka wołania nie powtórzyła, bo w tej chwili bocznymi drzwiami weszła Staszka, a nie widząc Zośki, podbiegła do Józka. Zaszła go cicho z tyłu i zasłoniła mu oczy rękami. I stało się nieszczęście. Głośny, piskliwy śmiech organistów zmieszał się z bolesnym krzykiem Józka. Równocześnie z jego gardłem a — a — a! ujrzała Zośka, że szarpnął się nagle i podniósł w górę krwawą rękę. Staszka, widząc, a raczej leżąc na jego plecach, nie spostrzegła niczego.

— Puść go — wrzasnęła Zośka i podskoczyła ku nim. Z ręki Józka biła bujnie zdrowa, purpurowa krew. Stasz-

ka odskoczyła z krzykiem, a chłopak ujął palcami lewej ręki kciś prawej i ścisnął instynktownie. Spojrzał chabrowymi oczyma na siostrę i Staszke, potem na rękę i orzekł:

— Tylko dwa palce..

Staszka stała zmartwiona, z oczyma utkwionymi w kalekę dłoni Józka.

— Głaj do apteczki — skomenderowała Zośka, ale Józek nie usłuchał. Patrzył na obcięte dwa palce i bladł coraz więcej.

— Słabo mi — wyjąkał, a potem nogi się pod nim ugięły i zemdlął.

Zośka wyskoczyła do domu po bandaż i wodę, a gdy z Agnieszką wróciła, Staszki nie zastała. Ocułszy chłopca prędko i zabandażowały rękę. Robiły wszystko w ciszy, bo ślepa klacz czując, że siewczarnia pusta, stanęła i drzemała przy dźwzlu.

Józek milczał, zawstydzony, że zemdlął i sykał tylko od czasu do czasu. Gdy mu już zwinęły rękę tak, że była jak bochen chleba, wstał ciężko i wyszedł przed wrota. Teraz dopiero Agnieszka zaczęła lamentować:

— A ot Boże drogi! masz kalekę z chłopaka! A ot i masz! — Z żalu i gniewu wpadła w wileński ton i akcent starego Zameycia. Widać, że tak było jej łatwiej zawodzić.

Józek skorzystał z tego, że Zośka

przytrzymała mu rękę i szepnął jej wprost w ucho:

— O Staszko ani słowa! Pamiętaj!

Na lament Agnieszki ukazał się w ganku stary Zameyc:

— Czego? — spytał krótko.

— Józkuwi palce urwało.

— Gdzie?

— Na siewczarni.

— Niech Pietrek zaprzęga! Trzeba do doktora. — Agnieszka pognęła z wołaniem do siostry.

Józka posadzili w ganku na ławce. Zośka usiadła obok, trzymając mu rękę, a ojciec słowa nie mówiąc, wbiegł do sieni po kapelusz.

— Nic nie mów, że zemdlą — poprosił Józek.

Franek zaprzęgał galopem do bryczki i pędem podjechał pod ganek. Gdy siedli, ojciec ujął obandażowaną rękę Józka i trzymał na wysokości ramienia. Franek gnał konie bez opamiętania, ale Józek, mimo, że przy każdym podrzucie widział z bólu wszystkie gwiazdy, nie szepnął ani słowa. Stary objął go wpół lewą ręką, a prawą podtrzymywał ozerwieniętą zwolna bochen bandażu. W pół godziny byli w miasteczku. Przed pędzącą bryczką wszyscy uciekali z daleka. Stary doktor rozciął prymitywny opatrunek, coś tam pozeszywał, wyłapiował, jakimś proszkiem zasypał, zawinał, na-

gderał na głupotę chłopaka i kazał przyjechać na drugi dzień.

Z powrotem jechali całą drogę stopa. Była już pierwsza z południa, gdy skręcali z gościńca ku folwarkowi. U końca drogi czerwieniał w pełni słońca ceglany dom, błyszczał blaszany dach, a na ganku białły fartuchy służby i siostr Józka.

— Czekała — odezwał się ojciec po raz pierwszy od rana.

Józek nie odpowiedział.

— Boli? — spytał znów stary.

— Nie — odparł prawie ze złością Józek.

— To dobrze.

Gdy wjechali w dziedziniec, wybiegły przed ganek kobiety. Tylko Kazka cofnęła się w głąb domu. Pomogły wysiąść Józkowi, choć się bronili i pytały na przemian, czy boli. Ale mówiły półgłosem, wiedząc, że ojciec krzyku nie znosi.

— Dać mu jeść i niech się położy. Musi spocząć — rzucił stary w przejściu do sieni.

Kobiety wzięły Józka w opiekę, a Agnieszka korzystając z tego, że ojciec odszedł, zaczęła zaraz w głos lamentować:

— O, wczoraj go zbili, skatowali, a dziś mają już z niego kalekę! Taki chłopak i bez ręki!

C. d. n.

Ekspansja polityczna i gospodarcza Włoch.

Rzym w wrześniu.

Jedną z zasadniczych cech, która charakteryzuje obecną politykę włoskich czynników państwowych, jest bardzo ożywiona ekspansja polityczna i gospodarcza Włoch na zagranicznych terenach.

Po wielkich reformach wewnętrznych, po przewrocie w dotychczasowych formach politycznych i gospodarczych przetrzucają się kierownicy polityki włoskiej coraz wyraźniej w stronę ekspansji na zewnątrz i program ten jest dominującym problemem włoskiej polityki państwowej! — W dwóch szczególnie kierunkach uwiadamiają się coraz jaskrawiej te ekspansyjne cele polityki włoskiej. Pierwszy to odcinek kolonialny na terenie afrykańskim, drugi zaś to odcinek południowo-wschodni Europy.

Na odcinku afrykańskim obserwować można już od dłuższego czasu bardzo ożywioną akcję czynników włoskich, która zmierza do coraz większego rozprzestrzeniania i użytkowania kolonii włoskich w Afryce.

Szczególnie silne zainteresowanie rządu włoskiego w tym kierunku tłumaczy się tem, że obecny rząd pragnie emigrację włoską ująć w racjonalne karby i pozostawić ją w ścisłej łączności z państwem włoskim. We Włoszech istnieje już od dawna przedludnienie, toteż już od dawna bardzo liczne kadry emigrantów kierowały się do Włoch zagranicę.

Do tej pory jednak emigracja włoska szukała głównie ujścia w krajach północnej i południowej Ameryki, przyczem oczywiście kontakt emigrantów z ojczyzną był bardzo luźny i państwo nie miało z tego naogół żadnych większych korzyści. Przez kierowanie emigracji na tereny w północnej Afryce, chce rząd włoski rozszerzyć niejako terytorjum państwa włoskiego. I dlatego też w pierwszym rzędzie silna opieka otoczony został obszar kolonialny w Trypolisie, gdzie przez możną i wyteżoną pracę obszar pustynny zmienia się w kwitnące kolonie ogrodnicze Włoch. Dalej przez walkę o dopuszczenie do zarządzania Tangerem zapewnić chcieli sobie Włosi również wpływ i na południowo-zachodnie wybrzeże afrykańskie. — Wreszcie przed niedawnym czasem nastąpiło podpisanie pomiędzy Włochami a Abisynją traktatu przyjaźni, mocą którego dotychczasowa ekspansja polityczna i gospodarcza Włoch na tym terenie wzmacnia się bardzo silnie. Przez umowę bowiem z Abisynją Włosi z jednej strony gwarantują sobie korzyści z ruchu handlowego Abisynji, z drugiej zaś strony zapewniają sobie bardziej czynny kontakt z dotychczasowymi koloniami włoskimi w Erytreji w państwie Somalów. Ugruntowawszy w ten sposób silnie swe podstawy przygotowują się Włosi do rozszerzenia swych dotychczasowych posiadłości w Afryce i przez odpowiednią akcję wojskową zmierzają do objęcia bogatych okolic jeziora Czad w Afryce. Ponieważ w tę stronę kieruje się również silna ekspansja kolonii francuskich, przeto niejednokrotnie i na tym terenie zaznacza się rywalizacja Włoch i Francji.

Włosi idą jednak konsekwentnie naprzód i nie żałują ani środków ani pieniędzy, byle tylko obszar wpływów swych w Afryce rozszerzyć. Rząd włoski chce w ten sposób odnowić tradycję dawnego imperjum rzymskiego i stanąć obok Anglii i Francji jako równorzędna potęga kolonialna.

Obok akcji na terenie kolonialnym zaznacza się również coraz wyraźniej ekspansja Włoch i w Europie, a zwłaszcza na Bałkanach. Wiadomo, że dzisiejsza Albania i jej niedawno „upieczony” król Achmed Zogu stoją pod przemożnym wpływem i patrona tem Włoch.

(Własna służba korespondencyjna).

Ostatnio skierowali Włosi również ekspansję swą i na Bułgarię. I tak postanowione ostatnio małżeństwo córki króla włoskiego, księżniczki Giowanny z królem bułgarskim Borysem stanowić ma platformę nowych, wzmożonych wpływów Włoch w Bułgarii. Nie bez znaczenia są również zawiązujące się ostatnio coraz silniej stosunki włosko-rumuńskie. Udzielona ostatnio Rumunii przez banki włoskie pożyczka w wysokości 17 milionów dolarów jest etapem na drodze zdobycia wpływów Włoch również i w Rumunii.

Wreszcie dochodzą posunięcia polityczne rządu włoskiego w stosunku do Grecji i Turcji, których zadaniem jest również usadowienie wpływów

włoskich i na tych terenach. I tutaj również potyka się polityka włoska z rywalizacją Francji, nie tedy dziwnego, że całokształt tych stosunków wpływa na niezbyt przychylne kształtowanie się stosunków francusko-włoskich.

W każdym razie jesteśmy w chwili obecnej świadkami poważnych posunięć w ekspansywnej polityce Włoch, posunięć, które dla mocarstwowego stanowiska i wpływów Włoch mają i mieć niewątpliwie będą bardzo ważne znaczenie. Nie tedy dziwnego, że zainteresowane czynniki polityczne śledzą obecną politykę zagraniczną rządu włoskiego z żywym zainteresowaniem.

Ludwik Stę.

Odsłonić twarz kobiety.

Powrotu króla Amanullaha z jego 7-mio miesięcznej podróży europejskiej ludność Afganistanu oczekiwała z dość mieszanymi uczuciami. Podczas gdy jedni ożywieni byli w oczekiwaniu swego monarchy uczuciem radości, niecierpliwością, innymi gnębiły różne ponure przeczucia.

Drogę z Heratu do Kabulu (stolicy Afganistanu) odbył Amanullah Chan w samochodzie, przyczem miał na sobie wygodną rosyjską „rubaszke”.

Natychmiast po przyjeździe do Kabulu, przystąpił król Amanullah do reformowania odzieży swych poddanych. W mieście Pagan, będącym dla Afganistanu tem, czem dla Francji jest Wersal, wywieszono przed wejściem do parku następujące „obwieszczenie”: „Afganom w ubraniu europejskim, lecz z czalną na głowie (czalną — turban, przyp. red.) wstęp surowo wzbroniony”. A pod nim umieszczono drugi napis, przeznaczony dla przedstawicieli płci pięknej, którym komunikowano, że „kobietom z czadrą (zasłona na twarzy) do parku wchodzić nie wolno”.

Najwięcej trudności i nieprzyjemności ma Amanullah Chan z reformowaniem stroju kobiecego. Damy jego świty postanowiły w swej garderobie przeprowadzić na własną rękę gruntowną reformę, przywożąc z największych magazynów paryskich całe kufry wytwornych okryć i kapeluszy. Jakież było jednak ich zdumienie, kiedy po powrocie do kraju padyszach zarządził, że w ciągu dwu tygodni wszystkie damy jego świty winny z szaf swych usunąć okrycia paryskie i zastąpić je okryciami wprowadzone europejskimi, ale krajowej produkcji. Cała rodzina króla, chcąc dać dobry przykład elegantom kabulskim, sprawiła też sobie niezwłocznie nowe okrycia, wykonane wyłącznie z materiałów wyrobu miejscowego.

Jednym z najpoważniejszych problemów reformy stroju kobiecego w Afganistanie jest niewątpliwie sprawa tzw. czadry, tj. zasłony, przykrywającej zwyczajem orientalnemu twarz kobiet afgańskich. Padyszach po swym powrocie do kraju oświadczył bez ogródek, że kobieta afgańska rozstać się musi z „czadrą”.

Pewnego poranka lipcowego na ulicach i bazarach kabulskich pojawili się specjaliści wysłannicy królewscy, którzy w imieniu monarchy wezwali kobiety afgańskie do przybycia na specjalny wiec kobiet.

Wiec poświęcony był tylko sprawie „czadry”. Mało kto wie, że kto do noszenia czadry nie jest przyzwyczajony, wytrzymać może z tą maską na twarzy najwyżej pół godziny. A kobieta afgańska nosi ją przez całe życie. Maskę tę przykrywa całą twarz, pozostawiając jedynie wąską szczelinę dla oczu, ale i ta zasłonięta jest gęstą

siatką. W swej dolnej części „czadra” się rozszerza, przechodząc w jakąś dziwną plachtę, zwisającą aż do ziemi i zniekształcającą całkowicie figurę kobiety, która w ubiorze tym robi raczej wrażenie ponurej brudno-szarej piramidy, niż żywej istoty. Wielka hala, do której zwołane było zebranie kobiet afgańskich, szybko napelniła się po brzegi. Wszystkie kobiety, które przyszły tu na wezwanie króla, zdjęły swe „czadry” i przystąpiły do wiecowania. Ponieważ jednak nowe uczestniczki wiecu nie przestawały napływać, trzeba było zbyt małą halę opuścić i zorganizować wiec pod gołym niebem. W pewnej chwili między kobietami powstało zamieszanie: na trybunie ukazał się król. Korzystając z przysługującego mu prawa, wygłosił on do „odsłoniętych” kobiet wielką mowę. Nie sposób opisać wrażenia, jakie mowa ta wywarła na obecnych przedstawicielkach płci pięknych. Wszystkie niemal kobiety z lekkiem spoglądali w kierunku bramy, jakby oczekując, że lada chwila wejdzie tędy „ktos”, kto ukarałby je za to, że słuchały w takim spokoju tak „strasznych” słów padyszacha.

„Z czadrą musimy raz na zawsze zrobić koniec — powiedział Amanullah chan. — Nawet w tak zacofanym kraju, jak Persja, chodzą kobiety bez czadry. Koran nic nie mówi o czadrze. Kobiety naszych plemion wiejskich nie zakrywają twarzy. Dlaczego czynią to kobiety w miastach? Jaki ma to sens? Dwie są możliwości: albo kobiety w całym kraju chodzić będą z zasłoną na twarzy, albo kobiety miejskie pozbędą się tego barbarzyńskiego zwyczaju. Kobiety w naszym państwie żyją gorzej, niż zwierzęta, a mężczyźni traktują je, jak psy. Kobiety nie innego prócz ścian haremu nie widzą. Są one niewolnicami swych mężów, którzy mogą robić z nimi wszystko, co się im zachce, mogą je bić, katować, mogą nawet z domu wypędzić. Temu wszystkiemu trzeba położyć kres. Kobiety afgańskie muszą otrzymać równouprawnienie, muszą korzystać ze wszystkich praw obywatelskich. Jeżeli którakolwiek z was maż uderzy pantoflem, uderzyć go za to — uprawiam was do tego — kamieniem, zabijcie go, nie się wam za to nie stanie. Każda kobieta, której się stanie jakakolwiek krzywda, niech przyjdzie do mnie, a ja jej pomogę. Założyłem specjalny fundusz, z którego czerpać będą środki na popieranie krzywdzonych kobiet. W najbliższym czasie założę szereg fabryk, w których pracować będą tylko kobiety. Idźcie do tych fabryk, wyzwólcie się z pod materialnej zależności od mężczyzny”.

Dla kobiet afgańskich rozpoczyna się za panowania Amanullaha Chana nowa era. Afganistan się europeizuje.

J. S.

Rokowania polsko-litewskie toczyć będą się w dalszym ciągu!

(Na podstawie informacji z kół politycznych).

Warszawa w wrześniu.

Rokowania polsko-litewskie mają być wznowione i toczyć będą się w dalszym ciągu! Oto rezultat narad genewskich, w czasie których przed forum Ligi Narodów poruszany był znowu spór polsko-litewski. Takie rozwiązanie jest wprawdzie dalekie od tego, by wprowadzało uspokojenie na granicach polsko-litewskich, oraz zmieniło dotychczasowy przykry stan rzeczy, jednakże mimo wszystko wnieśli pewne odprężenie.

Nie należy się wprawdzie łudzić co do tego, jakoby Litwini w dalszych rokowaniach chcieli nagle zasadniczo zmienić całe swe dotychczasowe stanowisko. Woldemaras i reszta innych polityków kowieńskich zechcą niewątpliwie i w dalszym ciągu prowadzić grę, która obliczona będzie na zwłokę. Stan niepewności na granicach polsko-litewskich jest bowiem bardzo wygodny dla metnych celów polityków kowieńskich.

Fakt jednak, że obecnie rokowania staną pod silniejszą kontrolą Ligi Narodów, oraz że wszelkie sprawy sporne, wynikające pomiędzy Litwą a Polską, mają być równocześnie rozpatrywane przez komisję rzeczoznawców, wybranych z łona Ligi Narodów, pozwala przypuszczać, że zbyt wykretnie i wyłącznie na demagogie obliczonej gry Litwini już nie będą mogli przynajmniej oficjalnie prowadzić.

Kiedys bowiem będzie wreszcie musiało dojść do bardziej rzeczowej, niż dotychczas dyskusji, a to pozwoli może na unormowanie przynajmniej ogólnych spraw, dotyczących bezpośrednich, sąsiedzkich stosunków pomiędzy Polską a Litwą.

Woldemaras niezbyt chętnie zgodził się na dalsze rokowania z Polską. — Premier litewski, widząc nieprzychylną atmosferę, jaka wytworzyła się w Lidze Narodów po jego nudnej, demagogicznej mowie, zrozumiał, że dalszy opór byłby zbytek i dlatego, gdy minister Zaleski postawił pod adresem Woldemarasa formalne zapytanie, co do możliwości wznowienia dalszych pertraktacji pomiędzy Polską a Litwą, musiał odpowiedzieć twierdząco i ustalić dalszy termin rokowań.

Jak już zaznaczyliśmy takie rozwiązanie jest bardzo dalekie od tego, by umożliwiało pokojowe rozwiązanie stosunków pomiędzy Polską a Litwą. Ma ono jednak pewne dość poważne moralne znaczenie.

Oto bowiem okazuje się, że politycy kowieńscy zaczynają coraz bardziej orientować się w nastrojach na terenie międzynarodowym, które wobec wykretnych, utrudniających możliwości zawarcia porozumienia, wystąpień zajmują stanowisko zdecydowanie nieprzychylnie.

Będą zatem Litwini zmuszeni do bardziej rzeczowej dyskusji z delegatami polskimi.

Ten stan rzeczy, chociaż daleki jest od pragnień Polski, dążącej do jak najrychlejszego nawiązania normalnych stosunków sąsiedzkich, jest jednak jednocześnie pewnym naszym sukcesem. Dzięki bowiem udziałowi Ligi Narodów w dalszych rokowaniach polsko-litewskich, otwiera się możliwość rzeczowych rozmów. A Polsce o nic innego nie chodzi, jak tylko o rzeczowe obrady, któreby wreszcie doprowadziły do porozumienia.

Wł. Les.

**Popieraj przemysł rodzinny
A dass pracę bezrobotnym.**

Dengue.

W ostatnim numerze „Rapport epidemiologique” Ligi Narodów z 15-go sierpnia b. r. podane zostały urzędowe dane w sprawie szerzenia się epidemii znanej pod nazwą „dengue” — po polsku „danga”. Przedewszystkiem co to jest owa choroba „danga”? Nazwa tej pochodzi z hiszpańskiego „dengue” może oznaczać pstry kolor skóry (od plam wysypkowych na skórze) lub afektowaną przesadę przy nieregularnym chodzie u chorych, spowodowanym bolami w stawach. Równoznaczne inne nazwy tej choroby są: rumaczizm z gorączką i wysypką; lekka szkarlatyna, „exanthesis arthrosia”, gorączka z udaru słonecznego i popularne nazwy jak np. „Polka-fever”, „Dandy-fever” od tanecznych ruchów przy chodzeniu, spowodowanych bolami w stawach, lub „bouquet”, „giraffe” od wielopostaciowej wysypki na ciele (jak u konia tarantowatego). Jestto zatem choroba ostra, z reguły łagodna, epidemicznie rozszerzająca się przez ukąszenie pewnego gatunku komarów (phlegotomus papatasi, culex fatigans).

Objawy chorobowe są następujące: naprzód pojawia się różnorodnościowa wysypka na skórze chorego zwłaszcza na twarzy, której następnie niepodobna odróżnić od wysypki przy kurze, szkarlatynie lub pokrzywce. Wysypka ta bardzo świądzi. Obok wysypki występują bole w głowie, w stawach i mięśniach. Danga ma z reguły łagodny przebieg i pojawia się dość często w gorącym klimacie a w Europie od czasu do czasu w południowej Hiszpanii, w Turcji i Grecji.

Obecnie zawiadomionym został telefonicznie oddział higieniczny Ligi Narodów 9-go sierpnia b. r. że łagodna epidemia dangi objęła prawie całą ludność w Atenach i w Pireus. Zachorowało z początku zaraz przeszło 10.000 ludzi. Umierali starcy i osłabieni chorobami chronicznymi. Podjęto energiczne zarządzenia w walce z komarami.

Na zakończenie kilka dat statystycznych. Epidemie dangi pojawiły się kilkakrotnie w XIX wieku w krajach leżących nad morzem śródziemnym i w Hiszpanii. Ostatnia epidemia srożyła się w r. 1889 w Syrii, w Palestynie, w Azji Mniejszej, na wyspie Cypr, Rhodes, Chio, w Atenach, Salonice, w Konstantynopolu i w Egipcie. Poza tem powstawały epidemie dangi w południowej Afryce, a w 1922 pojawiła się

w Ameryce w Texas, gdzie rozszerzyła się wzdłuż linii kolejowej, zachorowało wówczas 500 tys. do 600

tys. ludzi. Maximum epidemii wypadło na miesiąc wrzesień.

Dr. W. Legeżyński.

Wiadomości bieżące.

12
Września
1928

Sroda

Gwidona

Julio: Filipa

Wschód słońca 5:12

Zachód 18:00

TEATR WIELKI.

Sroda, 12 września „Łatwiej przejść wielki błąd”, komedia.

Czwartek 13 września „Lakme”, opera, gościnny występ Ady Sari.

Piątek 14 bm. „Dolly”, operetka.

TEATR MAŁY.

Sroda 12 bm. o 7:30 po raz ostatni „Pociesz i Perlmutter”. Gościnny występ A. Fertnera.

Czwartek 13 bm. o 7:30 premiera „Zmartwienia p. Hamelbeina”. Gościnny występ A. Fertnera.

Piątek 14 bm. o 7:30 „Zmartwienia p. Hamelbeina”. Gościnny występ A. Fertnera.

KINOTEATRY.

Apollo: „Łatwa zdobycz”.

CASINO: „Wariat na wolności”.

CHIMERA: „Mężczyzna, któremu się płaci”.

FATAMORGANA: „Kiedy mężczyzna milczeć musi”.

KOPERNIK: „Uwodziciel mężatek”, oraz „Kołowrotek udreńców” i „Skradziony mundur”.

LEW: Lya de Putti w filmie „Mnich na rozdwoju” oraz „Pan szuka żony”.

MARYSIENKA: „Uwodziciel mężatek”, oraz „Kołowrotek udreńców” i „Skradziony mundur”.

PALACE: „Szpiendy”.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. W Pałacu Sztuki Salon Wiosenny, w lokalu przy ul. Dzieluszyckich 1

GARSONKI-PULOWERY

SWETERY DLA PAŃ I PANÓW

NAJŚWIEŻSZE NOWOŚCI SEZONU

CENY BEZKONKURENCYJNE

Józef NOWAK

Lwów, pl. Marjański 6. r310

— Egon Petri pianista, prof. Hochschule w Berlinie objął kurs koncertowy w szkole muzycznej S. Kasperek.

(ul. Kochanowskiego 4). Wpisy od 12-2 i od 5-7. 9228

— Ada Sari jako „Lakme”. Jutro w czwartek 13 bm. wystąpi po raz drugi Ada Sari w egzotycznej operze Leona Delibesa „Lakme”. Znakomita śpiewaczka w tytułowej partii „Lakme” daje kreację wprost mistrzowską tak pod względem gry scenicznej jak i wokalem, opartym na świetnej technice koloratury. Atrakcją w przedstawieniu tem będzie też „Wielki balet wschodni” układu baletmistrza Teatrów Miejskich Józefa Ciesielskiego, z udziałem nowo zaangażowanej niezwykle utalentowanej primaballeriny opery warszawskiej i bukareszteńskiej p. Mili Kamińskiej.

— Premiera w Teatrze Małym. Pierwsza premiera tego sezonu odbędzie się w czwartek 13 bm. Wypełni ją dowcipna komedia Stefana Krzywoszewskiego p. t. „Zmartwienia p. Hamelbeina”, w której główną rolę warszawskiego bankiera, odwrotny świetny Antoni Fertner, niezrównany mistrz humoru. Obok znakomitego artysty wystąpi cały zespół Teatru Małego oraz nowo zaangażowane sily: pp. Julia Elsnerówna i Jadwiga Żeromska (b. artystki teatrów Szymanów), p. H. Peszyńska, znana już lwowskiej publiczności artystka scen warszawskich, p. Maria Piłłkowska (artystka sceny lwowskiej), p. Stanisław Smoczyński (artysta sceny praskiej) i p. Stefan Wronki (amant teatru letniego w Warszawie).

— Wschodnio-Malopolski Związek emerytów podof. W. P. i funkcjonariuszy P. P. we Lwowie, ul. Sipińskiego 23, wzywa wszystkich bez wyjątku emerytowanych podoficerów i funkcjonariuszy P. P. do wzięcia udziału w nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu, które odbędzie się w dniu 16 września br. o godz. 9.30 w lokalu Związku.

— Rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1910. Magistrat zarządził rejestrację wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1910, którzy we Lwowie a) posiadają stałe miejsce zamieszkania, b) faktycznie przebywają a nie mają miejsca zamieszkania, lub ich miejsce zamieszkania nie jest wiadome, c) posiadają miejsce faktycznego zamieszkania we Lwowie oraz w innej miejscowości (t. j. posiadający miejsce zamieszkania w dwu lub więcej gminach).

Podlegający rejestracji winni osobiście zgłosić się w czasie od dnia 15 września do dnia 15 października 1928 r. włącznie w godzinach urzędowych w miejskim Komisarzacie dzielnicy swego miejsca zamieszkania (pobytu) w celu wpisania ich do rejestru rocznika 1910 z następującymi dokumentami: 1) metryką lub wyciągiem metryki urodzenia, 2) kartą meldunkową, wydaną przez Biuro meldunkowe przy Starostwie grodzkiem we Lwowie, 3) świadectwem szkolnym z ostatniej klasy, 4) dowodem osobistym, 5) świadectwem odbywania praktyki w handlu, w przemyśle lub rzemiośle.

Posiadający faktyczne miejsce zamieszkania oprócz Lwowa także w innej gminie (c) obowiązani są uczynić zadość zarejestrowaniu się tak w Komisarzacie dzielnicy miasta Lwowa, jakoteż w odnośnej gminie.

Obowiązani do zarejestrowania się, którzy nie uczynią zadość obowiązkom temu w terminie do 15 października 1928 roku, winni zgłosić się celem dodatkowego zarejestrowania się w V. Wydziale Magistratu, Ratusz III piętro drzwi Nr. 99 i usprawiedliwić spóźnienie.

W dowód wpisania do rejestru otrzymają zgłaszający się „zaświadczenie”, które należy starannie przechować, aż do poboru rocznika 1910.

Każda zmianę miejsca zamieszkania (pobytu) winni zarejestrowani bezwzględnie zgłosić w V. Wydziale Magistratu, zaś w razie wyjazdu poza Lwów zgłosić we właściwym Urzędzie gminnym (miejskim).

— Nr. 17 dwutygodnika „Świat Kobiety” przynosi paniom same ciekawe artykuły. Dr. Władysław Hoinacki: Dzisiejsze starania o upiększenie i odmłodzenie ciała, część druga; Alojzy Guertler: Kobieta a prawo i zbrodnia; Efeb: Tajemnica piękności gwiazd filmowych: Zofia Kramsztyk: Fanno Messan; Mewa w korespondencji paryskiej: O modzie jesiennej, odsłania rąbek tajemnic nadchodzącego sezonu, a wzywa sto przepięknych modeli daje plastyczny obraz tego co nosić będziemy. Nie oceniony dla oszczędnych pań „Kacik praktyczny”. Dobra Gospodyni, Roboty ręczne, i t. d. 9309

— Wpisy do Szkoły Przemysłowej Fachowej, szycia białej bielizny, haftu i kroju, przyjmują od 9—1 codziennie do końca września br. Krasińskich 14. 9294

— Polonistę (ke) ukwalifikowanego lub przynajmniej z prawem nauczania przyjmie zaraz Prywatne Seminarjum Nauczycielskie T. S. L. w Złoczowie. Warunki jak w szkołach rządowych plus 10 proc. zależnie od umowy. Zakład posiada prawa szkół państwowych. 9320

— Wpisy do „Sali publicznej rysunków i malarstwa” przy Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie (ul. Snopkowska 47) odbywać się będą codziennie od godz. 10—12 w gabinecie Nr. 63 II piętro. — Dyrekcja. 9263

— Prof. śpiewu Zofia Kozłowska powróciła i rozpoczęła lekcje, ul. Kochanowskiego 21 II p. 9332

— Czyje dolary? W Urzędzie pożyczek państwowych dotychczas nie odebrano liczących premii II serii 5 proc. premiowej pożyczki dolarowej Numery obligacji, na które padły poszczególne premie, są następujące:

40.000 dol. nr. 341243.
8.000 dol. nr. 68599.
3.000 dol. nr. 121481 150885 373504.
1.000 dol. nr. 141875 194740 428240 446189
509907 532797 537012 613329 859832 860038 870115.

500 dol. nr. 87659 104963 204867 224632
360315 368530 415027 440034 550123 585990
589397 652585 901024 913547 772338 774034.

Po 100 dol. nr. 4730 17570 20390 24009
50990 58409 59151 69026 345796 349219
358932 405504 409082 413855 539116 540366

NOELLE ROGER.

42)

Ten, który widzi.

Autoryzowany przekład z francuskiego

Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

— Dziś wieczór. Pojadę dziś wieczór.

Zapewne oczekuje odpowiedzi: „Pojadę wraz z tobą. Nie opuszczę cię Andreo”.

Atoli milczy. Na wpół odwrócony, wpatrzył się w profil żony w lustrze. Lecz nie jej to profil mu się ukazał. Oczy jego, rozszerza groza. Zgadując. Straszliwy obraz powrócił, zajmuje całe zwierciadło. Dunkan mierzy go oczami: Tak, oczodoły, wyglądające jak spojrzenie, szczęki uśmiechem rozchylone... hipnotyzująca biel zębów... Cofa się, przykrywa rękami twarz ziemistą. Naprawdę, wizja trwa, przebija biedną palców osłone. Tkwi w tym mózgu chorym. Narzuca się z taką potęgą, iż przez chwilę, ia sam ulegam złudzeniu, że dostrzegam ją, tam, w głębi tafli lustrzanej, jakby szaleństwo mego przyjaciela i mnie się udzieliło.

Andrea, w udreńce macierzyńskiego serca, nie nie zauważyła. Nie zadziwia jej nieruchomość męża, gdy ona przewraca kartki rozkładu jazdy. Drżące palce nie natrafiają na właściwą stronicę. Wówczas ia się wmięszalem.

— Dunkanie!

Szarpnąłem go za ramię. Wołam. Nareszcie drgnął.

— Ach, co to!

Ocknął się. Jest trupio błąd. Powraca do siebie stopniowo, z przepaścią grozy.

— Znalazłam — odzywa się Andrea. — Ósma pięćdziesiąt. Dunkanie, bądź łaskaw zatelefonować do biura kolejowego o zatrzymanie mi miejsca! Przedziały sypialne będą już z pewnością zajęte, ale, mniejsza o to.

Odzyskała zimną krew. Opanowała żal i myśli jeno o bezpośrednich sprawach, jakie jej zafatwić należy.

— Muszę wydać parę poleceń — rzekła — wybacz mi.

Po jej wyjściu, zwracam się do Dunkana:

— Nie będziesz jej towarzyszył?

— Towarzyszyć jej? — Podniósł na mnie zdumione oczy. I jakby wreszcie pojał znaczenie mego pytania, wyjąkał:

— No tak... złączę się z nią... później. Narazie, twoja matka będzie wołała mieć ia samą do pielegnacji dziecka.

Nie nalegam. Ta okoliczność pozostawia mi jedyną sposobność zabrania się do jego kuracji. Postanawiam to sobie. Tak, od jutra. Na korytarzu spotykam Andreę i usiłuję uspokoić ją. Z dziećmi niepokój zaraz gotowy, ale pociecha również. Ta depeza... o! spóźniony wyrzut sumienia wyjeżdżającej opiekunki.

— Bądź przekonana, że gdyby matka moja miała prawdziwy powód do obawy, byłaby telegrafowała sama, i w innych słowach.

Rozchyliła usta dawnym, smutnym półuśmiechem.

— Cóż chcesz, mój drogi Piotrze, życie nie pozostawia nas nigdy w spokoju. Zaledwie szczęście zabłyśnie... rzekłbyś, iż jest zazdrosne.

Dodała cichutko:

— Ta podróż... ta podróż, w którą chciałam się udać... nie dalej, jak trzy tygodnie temu. Nieprawdaz, to okropne jak los wziął mnie za słowo!

Zdoylem się na uśmiech:

— No, no, nie zaczynaj być przesadną... ty również...

Wieczór, na dworcu lyońskim, odwiedziłem na chwilę Andreę w jej przedziale, gdzie obok męża siedziała, tłumiać odważnie łyzy. Złożyłem wiązanek róż na ławce. Ucałowałem lodowate ręce i zwróciłem się do Dunkana.

— Do widzenia, mój stary. Czekał na ciebie, przed kioskiem z dziennikami, chyba, że zmieniłeś zdanie i ty również wyjeżdżasz?

— Nie — odparł — nie jade. Andrea uwzględniła moje powody.

Odchodząc pomyślałem:

— To półgłówek...

Poprawiłem się natychmiast:

— Nie, to człowiek chory. Wyleczenie do mnie należy.

Skoro pociąg stał się jeno gwiazdą czerwona, niknącą w nocnych mrokach, przeszedł Clarence mimo, jakby mnie nie dostrzegł. Ująłem go za ramię, pociągnąłem do dorożki i odwoziłem do domu, nie zdoławszy zeń ani słowa wydobyć. Nie zaprosił mnie do siebie. Bąknął „dobranoc”, otworzył drzwi wejściowe i zniknął.

Wróciłem do pracowni i zamknąłem się tam. Myślę o Dunkanie. Zatruty chorobliwym majakiem, sądzi, że ocali żonę od urojonego niebezpieczeństwa, oddalając ją od siebie... Nerwy podniecone wywołują w mózgu dziwaczne sploty myślowe. Biedna ludzkość, podległa tylu udreńkom, nie przestaje stwarzać udreń urojonych... procesję widm, które ia nekają cały czas jej pochodu, aż do progu śmierci.

(C. d. n.)

681785 690130 704776 712591 746642 765416
766527 769305 72005 74869 78413 79972
80029 80692 91298 91382 361432 210104
210726 216131 553878 559649 577130 479900
482457 913862 945028 954270 971910 977118
995033 94362 99194 145286 136447 136801
113729 163890 170643 187395 190978 191805
197283 204146 590976 599894 603557 613185
428724 525449 778879 804044 807718 808115
811077 835383 843095 844002 384044 392818
397731 397978 404350 225250 236446 251031
293660 320867 329002 330364 653789 656649
659042 589277 626970 866545 857445 859726.

==

Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Jan Bobrzyński z Warszawy, Stanisław Rudolf z Brodów, Aleksander Szczeniński z Bytomia, Stefan Bartoszewicz z Warszawy, Maria Borkowska z Łańcuta, Ada Sari z Krakowa, Alfred Fruehling z Borysławia, Juliusz Babecki z Warszawy, Adam Strawiński z Kamiennej, ks. Władysław Sapieha z Oleszyc, Jerzy Gużkowski z Berezowicy, Karol Pichler z Białegostoku, Jakób Ostyński z Warszawy, ks. Sergiusz Pontiatine z Paryża, Kazimierz Łaszczyk z Stanisławowa, br. Józef Horoch z Starego Gwoźdźca.

==

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za wrzesień.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

==

Ku czci Wielkiego Artysty. Dyrekcja Teatru Wilekiego we Lwowie urządziła we czwartek, 13 września nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego onegdaj w Warszawie wielkiego artysty śp. Kazimierza Kamińskiego. Odprawiona zostanie mianowicie Msza św. żałobna, śpiewana, w Bazylice Archikatedralnej obrz. łac. o godz. 11-tej przed południem, z udziałem solistów i solistek opery lwowskiej, chóru i orkiestry teatralnej. Śp. Kamiński, jak wiadomo, przez kilka lat pracował stale na scenie lwowskiej, której był chlubą i ozdobą, za dyrekcji T. Pawlikowskiego i zapisał swoje nazwisko na kartach naszego teatru prawdziwie nieśmiertelnymi głoskami, to też należy się mu więcej ze strony Lwowa hołd pośmiertny pamięci Jego i zasługom dla sceny i sztuki polskiej.

Po występach Kaczmar. Z okazji gościnnych występów Włodzimierza Kaczmar, usłyszeliśmy znowu trzy opery „żelaznego” repertuaru opery lwowskiej: Opowieści Hoffmana, Żydówkę i Fausta. Pomijając więc ocenę i rozbiór muzyczny tych aż nadto znanych i popularnych arcydzieł, chcemy słów kilka poświęcić osobie sympatycznego gościa, który pierwsze swe kroki stawiał na naszej scenie i to nie tak dawno, bo przed laty sześciu, a dziś jest jednym z wybitniejszych śpiewaków polskich za granicą.

Kaczmar jest artystą, o głębokiej kulturze i staranny w każdym szczególe zewnętrznego wyglądu i stosowania się do wszelkich wymogów partytury. Zdobył też sobie gorących wielbicieli, którym i tym razem nie szczędził wrażeń niezatartych. Z czterech uosobień rywala poety Hoffmana umiał wydobyc dramatyczność i demonizm nie wpadając w łatwy szablon, szczególnie mesmeryczna postać „Miracola” sposobem ujęcia i pięknymi „mezza-voce”, któremi Kaczmar operuje mistrzowsko wywarła na słuchaczach silne wrażenie. Krecja „Me fista” — to też nie przeciętnej wody kłęknot. Lekkość, wytworność, sarkazm, humor, wszelkie cechy gounodowskiego kusiciela zabłysły w interpretacji Kaczmar. Głos pełen siły, blasku i rzadkiej u basów piękności nadaje się szczególnie do zaklinania kwiatów i słodko ironicznych tonów serenady, z której Kaczmar wydobywa fletowe wprost legato. Szeroki gest i płynna fala „bel-canta” podziwialiśmy w monotonnej zresztą postaci kardynała.

Prem. Bartel za popieraniem produkcji rodzimej

WRAŻENIA PREMIERA BARTLA Z TARGÓW WSCHODNICH.

W wywiadzie dziennikarskim premier Bartel mówił o swoich wrażeniach z Targów Wschodnich, które obejrzał ubiegłej niedzieli w czasie swego pobytu we Lwowie.

P. Premier zaznaczył na wstępie, że Targi obecne przedstawiają się na der interesująco, ma jednak pewne zastrzeżenia.

— Jakże są te zastrzeżenia — zapytał dziennikarz.

— Racja istnienia Targów Wschodnich zdaje mi się leżeć — odpowiada p. Premier — jedynie w sposobności propagandy wytworów przemysłu krajowego. Winny to być targi krajowe w tem zrozumieniu, że wystawia się na nich i sprzedaje produkty rodzime, wytworzone ręką polskiego rolnika. Racjonalności urządzania targów, jako propagandy importu nie rozumiem, ani jako obywateli, ani jako polski minister.

Gdy dziennikarz, rozmawiający z p. Premierem, poprosił o przykłady, prof. Bartel odpowiedział:

— Byłem, by dać panu przykład w wielkim pawilonie automobilowym. Prosiłem oprowadzających, aby pokazano mi przedewszystkiem polskie samochody „Stetysz” i „Ursus”. Ku największemu memu zdziwieniu dowiedziałem się, że wcale ich niema na targach. W sąsiednim pawilonie podszedłem do będącego w ruchu motoru Diesla. Spodziewałem się zobaczyć polską konstrukcję prof. Ebermana w wykonaniu krajowym. Nic podobnego, oświadczył p. Premier, motor pochodził z państwa obcego, z którym nie mamy nawet traktatu handlowego.

— Czy ma p. Premier jakieś zarzuty ponadto?

— Przykładów takich widziałem na Targach, kończy p. Premier, bardzo długi szereg. Nie przypuszczam, aby polski przemysł stronił od sposobności pouczenia szerokiego ogółu o tem, co wytwarza i nie zdaje mi się, aby propaganda wytwórczości krajowej nie należała do obowiązków, które spełniane być muszą.

Co widziała ministerjalna komisja w Jaremczu, Worochcie, Krynicy itd.?

We wczorajszym numerze donieśliśmy krótko o powrocie do Warszawy specjalnej komisji z ministerstwa spraw wewnętrznych, która zwiedziła Rabkę, Szczawnicę, Jaremcze, Worochę, Zaleszczyki i miejscowości powiatu kossowskiego. Po raporcie tej komisji na ministerstwo zajął się usunięciem braków administracyjnych, gospodarczych, sanitarnych i aprowizacyjnych.

Apro wizacyjne braki we wspomnianych miejscowościach są bodaj najdotkliwsze dla spędzających tam miesiące letnie. Stosunki w tych górskich i podgórskich uzdrowiskach nie są może tak jaskrawo, jak na polskim wybrzeżu morskim, gdzie trudniej o dobre ryby morskie, niż w wysokogórskich uzdrowiskach w Szwajcarii, ale i tam bywają dziwaczne niespodzianki.

Największe uzdrowisko górskie — Krynica uchodzi za najlepiej zaopatrzone w środki żywności, a jednak brakuje tam niemal stale mleka, a to które dostać można, jest liche i niesmaczne, choć przecież przy kuracji mleko stanowi dla tysięcy osób pożywienie podstawowe.

W Jaremczu, Worochcie, Szczawnicy i Rabce dostać można mięso przeważnie w gatunkach najgorszych, skąd idą niezawsze słuszne pretensje do restauratorów i właścicieli pensjonatów.

Jarzyn też brak prawie stale; trzeba je sprowadzać z najodleglejszych okolic.

Ceny owoców (nawet poziomki i maliny) są niestychane. W połowie sierpnia br. gruszki kosztowały w sklepach podgórskich i górskich uzdrowisk 10 złotych za kilo, choć w tym czasie we Lwowie można je było dostać niżej 2 zł. za kilo, a doborowy owoc kosztował w mieście najwyżej 3 zł. Czerstonie np. były dwa razy droższe, niż w mieście.

Bywają dni, że w całym uzdrowisku niema ani wędlin, ani szynki. Takie spustoszenie sprawia zazwyczaj pojawienie się jednej większej wycieczki. Dowodzi to niezwykle słabej aprowizacji tych miejscowości.

Utarte przekonanie, że chłop w okolicach podgórskich musi biedować, bo ma liche grunta, nie może się dziś ostać wobec odmiennego mniemania fachowych rolników i ogrodników. Nie winne tu grunta, lecz brak dobrej gospodarki. Na pastwiskach, gdzie dziś nasie się liche i małowartościwe bydło, możnaby z powodzeniem trzymać krowy o bardzo dużej wydajności mleka.

Sadownictwo zaś ma w okolicach podgórskich ogromne widoki rozwoju, choć nie istnieje dotychczas wcale.

generalna inspekcja m. Kasy chorych miasta Lwowa. Pod względem gospodarczym przeprowadzają inspekcję dyrektor dr. Szkodziński i dr. Nieć, zaś pod względem lecznictwa delegacji Wydziału IV-go Magistratu.

Ze sier skarbowych. Naczelnictwo Urzędu Skarb. i podatków i opłat skarbowych we Lwowie plac Cłowy 1 objął z dniem 9 bm. inspektor skarbowy Bogusław Jasieński.

Wybory do kahału lwowskiego odbyły się ubiegłej niedzieli i zakończyły się klęską sjonistów, którzy na 25 mandatów zdobyli tylko dziesięć. Porażka sjonistów, pierwsza od szeregu lat, dowodzi, że kierunek ten, traci grunt pod nogami wśród szerokich mas żydowskich, a przewagę uzyskują grupy, związane ze sobą nie pewną ideą, lecz bardzo konkretnymi interesami.

Reorganizacja wsparć dla ubogich. Pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządu r. Frankowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie przewodniczących Komisji opiekunów ubogich, na którym po dłuższej i wyczerpującej dyskusji uchwalono udzielać

ubogim zapomóg w dwóch trzecich częściach w bonach towarowych (na artykuły spożywcze) zaś zapomóg pieniężnych tylko w nagłych wypadkach jako zapomogi doraźne.

Uchwalono dalej wybrać na terenie miasta Lwowa i obszarze 11-tu Komisji okręgowych ubogich najbardziej potrzebujących i przedstawić ich wydziałowi opieki społecznej dla objęcia ich w stałą opiekę. Ubodzy ci będą otrzymywali wsparcia od 25 do 30 zł. miesięcznie również częściowo w bonach towarowych. Pod stałą ewidencją Wydziału opieki społecznej po zostaje obecnie 160 ubogich otrzymujących stałe wsparcia. Lista tych ubogich zostanie oddana Komisjom ubogich do zappinowania i ewentualnego przedstawienia nowych kandydatów i w ten sposób spodziwać się należy, że wzrośnie do 250 kandydatów. Opiekunowie ubogich otrzymali również polecenie przedstawiania Komisjom ubogich ludzi znajdujących się w krytycznym położeniu i potrzebujących doraźnej pomocy. Takich ubogich Komisja z odpowiednimi wnioskami będą odsyłać do Wydziału opieki społecznej, który będzie w możności udzielać zapomóg od 20 do 50 zł. Bony będą metalowe z legitymacją a towary na te bony będą wydawać Miejskie sklepy aprowizacyjne ewentualnie sklepy spożywcze, z którymi Magistrat zawrze kontrakty. Również wydawane będą bony na obiady w kuchniach dla ubogich przy ul. Rutowskiego i ul. Teatynskiej. W niedługim czasie Magistrat zwróci się z apelem do publiczności i ofiarodawców, aby zamiast wsparć pieniężnych zakupowali bony towarowe, które będzie można nabywać w Komisariatach. Zapomogi dla ubogich, które dotychczas wynosiły ogółem przeszło 25.000 zł. w przyszłym budżecie znacznie wzrosną.

Zużycie wody w tygodniu. W dn. od 2 do 9 września zużyto następujące ilości wody: w niedzielę dnia 2 września przy najniższej temperaturze 8.5 a najwyższej 13.8 — 26.802 m. kub., w poniedziałek przy najniższej temperaturze 2.4, a najwyższej 17.5 — 28.894 m. kub., we wtorek przy temperaturze 6.7 i 16.3 — 29.843 m. kub.; we środę przy temperaturze 7.5 i 19.7 — 30.219 m. kub.; we czwartek przy temperaturze 10.9 i 24.9 — 30.324 m. kub.; w piątek przy temperaturze 14 i 24.8 — 31.383 m. kub.; w sobotę przy temperaturze 13.5 i 22 — 31.021 m. kub., a w niedzielę 9 b. m. przy temperaturze 13.9 i 23.5 — 28.303 m. kub.

==

† Irena Tapkowska, żona prokurenta Banku Hipotecznego, długoletnia pracowniczka Tow. walki z gruźlicą, zmarła 10 bm. w 51 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dziś 12 bm. o godz. 5-tej popołudniu z klasztoru SS. św. Józefa, Kurkowa 53.

==

Ze szpitalnej sali. Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono w dniu wczorajszym Tadeusza Kisielę, liczącego 18 lat i zamieszkałego przy ul. Stawowej w Zamarstynowie, — przebitego nożem przez nieznanego osobnika.

Zamachy samobójcze. Jakaś mania samobójstw znów przybierać począł. I tak w dniu wczorajszym skoczyła z II. piętra kamienicy przy ul. Rappaporta 1. 11, jakaś kobieta nieznanego nazwiska i doznała złamania lewej nogi. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego. Drugi wypadek samobójstwa wydarzył się przy ul. Halickim 1. 12, gdzie w bramie kamienicy usiłował otruci się Michał Jaczuk. — Wreszcie przywieziono do szpitala powszechnego E. Chrobakową, liczącą 58 lat. Usiłowała ona otruci się kwasem solnym.

Epilog głośnej sprawy. Sara Herschdorferówna, o której uprowadzeniu donieśliśmy onegdaj, została wysłędzona przez policję stryjską i znajduje się już w domu swych rodziców w Wyszkowcach koło Doliny.

Meck, który zapiera się jakoby uprowadził samochodem Sare ze Lwowa do Stryja, pozostaje na wolnej stopie.

==@==

□ MILATYN NOWY. Monumentalna świątynia mieszcząca w sobie łaskami słynący obraz P. Jezusa, grozi ruiną. A szkoda jej, boć to nie tylko monument artystyczny, ale jedyne miejsce, gdzie Rusi i Polak zapominając o waśniach wzajemnych, porwani wspólnym uczuciem religijnym, jedną się z sobą. Świątynia ta gwałtem potrzebuje restauracji, przede wszystkim wola o nią front, zębem czasu mocno nadwątlony. Restauracja wspomniana pochłonie znaczne sumy na które nie zdobędzie się ani uboga parafia, ani groszowe składki odpustowe, które nie zawsze wydatki odpustowe pokryją, a mniej jeszcze beneficjum księży, które żadnych nie przedstawia walorów. Wobec tego musimy się zwrócić do ofiarności publicznej, a zwłaszcza tych osób, które szczególnych doznały łask, łaskami słynącego Pana Jezusa w Milatynie Nowym. Komu więc miła ta świątynia a serce nakazuje obowiązek wdzięczności, niech śpieszy z ofiarą na restaurację Numer konta czekowego: Warszawa, 142.276.

==@==



Niestychany występ warszawskiego dygnitarza.

OFEROWAŁ DOSTAWCOM INTERWENCJE ZA WYNAGRODZENIEM.

W charakterze urzędowym przybył do Lwowa celem zwiedzenia „Targów Wschodnich” Aleksander Klepper, naczelnik rachuby w Ministerstwie przemysłu i handlu, radca ministerjalny w VI st. służbowym, Rosjanin.

Zwiedzał on przede wszystkim wystawy firm zagranicznych, nawiązując rozmowy z ich przedstawicielami oferował swą interwencję w ułatwianiu importu towarów zagranicznych. Szczególniejszą zwracał on uwagę na firmy, importujące wina zagraniczne, przyczem tytułem interwencji żądał po 200 zł., a nawet w niektórych wypadkach gubił swą ofertę do... 20 zł.

Policja zebrawszy materiał dowodowy — zarządziła protokolarne przesłuchanie radcy Kleppera i protokoły przesłała władzom warszawskim.

Występ warszawskiego dygnitarza wyrasta do granic niestychanego skandalu.

Z SALI SĄDOWEJ.

Dziwny powód podpalenia.

Proć Romanów rolnik z Dzibulek podpalił w dniu 8 czerwca b. r. chatę swej ciotki Pasi Czuczwały, ponieważ ona forytowała jego młodszych braci a jego nie uważała za najstarszego.

Wczoraj stanął przed sądem przysięgłych oskarżony o podpalenie.

Rozprawę prowadził s. o. Antoniewicz, oskarżał prok. dr. Paklikowski, bronił dr. Weinsaff.

Oskarżony, który początkowo przyznał się do zbrodni, wczoraj wyparł się jej.

Z powodu braku motywów zbrodni, oraz braku świadków podpalenia ława przysięgłych zaprzeczyła pytanie i oskarżonego uwolniono od winy i kary.

Kronika tarnopolska.

Mundury dla Przysposobienia Wojskowego. Dowiadujemy się, że Powiatowy Komitet W. F. i P. W. w Tarnopolu zamówił już 200 mundurów drelichowych dla oddziałów swego powiatu. Mundury dzięki przychylnemu stanowisku Dowódcy 54 pp. płk. S. G. Piekarskiego, wykonane będą w warsztatach krawieckich 54 pp. p. Z prawdziwą radością stwierdzić należy, że Powiatowy Komitet W. F. i P. W. w Tarnopolu, a zwłaszcza przewodniczący tego Komitetu p. starosta Malicki przywiązuje wielką wagę do spraw przysposobienia wojskowego i jeżeli w dalszym ciągu Komitet pracować będzie tak intensywnie, to w przyszłym roku będziemy widzieli mundurowanych blisko 1000 członków P. W. Oby śladem p. starosty Malickiego poszli inni starostowie rejonu p. w. 54 p. p.

Zatrucie mlekiem. Przed kilku dniami karetka Pogotowia tuż. Magistratu odwiozła do szpitala powszechnego stróżową Ładyczową i jej troje dzieci, zam. przy ul. Pasaż Ad'era 6. z powodu objawów zatrucia się mlekiem lub makaronem. Dochodzenia w toku. Wy

padek, podobnego zatrucia się mlekiem zaszedł w Tarnopolu już kilkakrotnie. Widocznie przynosi się na targ mleko w stanie gnicia. Magistrat miasta powinienby nad artykułami spożywczymi rozciągnąć jakąś opiekę. Mówimy o jakiejś opiece dlatego, ponieważ dotąd żadnej niema. W Tarnopolu jesteśmy pod wielką jeszcze względami w powijkach.

Osobiste. Nadradca Friedman i radca Zembron, sędziowie sądu Okręgowego w Tarnopolu przeniesieni zostali w stan spoczynku.

Spór o rury. Przed sądem tutejszym toczy się ciekawa rozprawa o rury betonowe, dostarczone firmie „Kaffar. Schächter Schafkopf” dostawione do budowy fabryki tytoniu. Mianowicie podczas budowy jedna z rur pękła, skutkiem czego kilkunastu robotników odniosło poważne uszkodzenia cieleśne.

Na kurs higienistek wyjechały z Tarnopola do Warszawy trzy kandydatki pod przewodnictwem dra Parafanowicza, który równocześnie będzie wykładowcą jednego z działów Instytutu Higienicznego w Warszawie.

Sport.

Bieg kolarski dookoła Polski.

Po 700 km. prowadzi Wiecek — czas 25 godz. 19 min. 24 sek.

(Telefon własny).

Kraków. 11 września. Po przebyciu 4 etapów wynoszących ponad 700 km uzyskano w ogólnej klasyfikacji czasów następujące wyniki: 1) Wiecek 25 godz. 19 min. 24 sek.; 2) Kalinowski 26 g. 04:1 sek.; 3) Żak 26 g. 08:25 sek.; 4) Jednaszewski 26 g. 08:45 sek.; 5) Olecki 26 g. 14:54 sek.; 6) Kłosowicz 26 g. 16:22 sek.; 7) Słowiński 26 g. 19:23 sek.; 8) Duda 26 g. 19:26

sek.; 9) Popowski 26 g. 22:38 sek.; 10) Zieliński 26 g. 29:32 sek.; 11) Gronczewski 26 g. 35:15 sek.; 12) Michaluk 26 g. 35:15 sek.

Przebieżnię czterech etapów pokonywano ze średnią szybkością 27,5 km. na godzinę. Różnica pomiędzy pierwszym a dwunastym zawodnikiem wynosi 1 g. 15 min. 51 sek.

Piąty etap prowadzi z Krakowa do Wielunia za Sieradzem.

Przed wyścigami konnymi Małopolskiego Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni.

Dnia 16 września br. rozpoczyna Małopolskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni we Lwowie swój meeting jesienny. Trwać on będzie 10 dni, każdego wtorku, czwartku i niedzieli, aż do 7 października włącznie. Wyścigi odbędą się na nowym torze wyścigowym, nazwanym imieniem Dyrektora Departamentu Chowu Koni Ministerstwa Rolnictwa — Fryderyka Jurjewicza, któremu zaszczyt ten przypada w uznaniu tych ogromnych zasług, jakie położył około rozwoju hodowli koni w Polsce.

Nowy tor, położony na Persenkówce, tuż obok „Państwowych Zakładów obróbki drzewa”, powstał dzięki usilnym staraniom i energii nowego Zarządu M. T. Z., wybranego w 1926 r. Wiemy, że kwestia toru wyścigowego była nawet powodem pewnego kryzysu w dawnym Zarządzie M. T. Z., kiedy to kilku członków, nie mogąc wziąć na swe barki pracy około zdobycia nowego toru wyścigowego, dobrowolnie wystąpiło z Zarządu.

Wyłoniona z nowego Zarządu Komisja techniczna, złożona z ludzi młodych i pełnych energii, pod przewodnictwem Prezesa Twa p. F. Sczaghino, po niezmordowanych staraniach, dzięki obywatelskiemu stanowisku i doskonałej orientacji w kwestiach rolnohodowlanych naszej dzielnicy, Komisarza Miasta Lwowa p. Strzeleckiego, zdołała uzyskać od Gminy Miasta Lwowa w drodze dzierżawy na lat 25 miejski folwark Persenkówkę i część lasu w Zubrzy, graniczącego z tym folwarkiem. Po uzyskaniu tej dzierżawy, przystąpiono natychmiast do robót, których kierownictwo poruczył Zarząd swojemu wiceprezowi s. p. pułk. Arturowi Reessnerowi. Budowę toru oddano znanej firmie „Towarzystwo Robót Technicznych”, która nie zawiodła zaufania w niej położonego i oddała dnia 1 września b. r. tor gotowy do użytku. Roboty były bardzo znaczne i kosztowne, wystarczy nadmienić tylko, że przerzucono 45 tysięcy metrów sześciennych ziemi. Wybudowano murowaną trybunę członkowską, w partycję której mieszczą się wszelkie konieczne ubikacje, wielka na 300 osób trybuna dla publiczności, trybunę sędziowską, totalizator na 12 okienek, siodlarnię i inne konieczne pomieszczenia. Cały tor jest otoczony parkanem długości 2000 metrów. Tor płaski, cały na jednym niweau, równa się mili angielskiej czyli 1609 m., a jest szeroki na 24 m. Wewnątrz biegnie tor przeszkodowy

z pięcioma stałymi dosyć poważnymi przeszkodami. Długość toru przeszkodowego odpowiada długości toru płaskiego. Tuż obok w lesie wybudowano 5 stajen, mogących pomieścić 90 koni wyścigowych.

Dnia 16 września o godz. 2-giej popoł. odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie toru wyścigowego w obecności p. Dyrektora F. Jurjewicza i zaproszonych gości. Po otwarciu toru odbędą się wyścigi. Program wyścigów obejmuje 10 dni, codziennie po 6 biegów. Codziennie 2 biegi dla koni arabskich, 2 biegi płaskie dla koni wszelkiego pochodzenia, 1 z płotkami i 1 z przeszkodami. Nagrody są rozmaitej wysokości od 500 do 7000 zł.

Wyścigi zapowiadają się bardzo dobrze. Z większych stajen, które już zgłosiły swój udział, wymienić należy stajnię wyścigową: Ks. Sanguski z Gumnisk, Stajnię treningową p. Łaszcza, Stajnię Janowską, Krzeczunowicza Leona, p. Kuziana Bolesława, Kruszcowskiego Romana, Lubelskiej Spółki wyścigowej, Braci Warzyńskich, p. Skulimowskiego, por. Strużyńskiego, p. Zarczewskiego, por. Tomaszewskiego, znającego olimpijczyka majora Toczka, który sam będzie dosiadał swoich koni, pułk. Komorowski, pułk. Karatjewa, por. Donnera, por. Wojtowicza, por. Suchorowski, rtm. Karczewskiego, rtm. Laudyna, K. Rojowski i w. in. Zgłoszono dotychczas 125 koni, jakkolwiek termin zgłoszeń jeszcze nie zamknięty. Komunikacja z torem odbywać się będzie bądź to koleją (odjazd z dworca głównego 13.55), bądź to autobusami, które stać będą na Placu Marjackim.

Sądymy, że niedzielne wyścigi, dzięki nowemu torowi, doskonałym koniom i jeźdźcom, będą prawdziwą atrakcją dla publiczności, która skorzysta ze sposobności tłumnego odwiedzenia ich.

Szczegółowe mianowania podawać będziemy zawsze w przeddzień wyścigów.

==@==

MOTOCYKLIZM.

Wyścigi Małopolskiego Klubu Motocyklowego. W dniu 16 bm. na szosie stryjskiej o godz. 10-tej odbędą się doroczne wyścigi Małopolskiego Klubu Motocyklowego. W programie zawodów wyścigi na 20 km., 5 km. i t. zw. „kilometre lance”. W powyższych zawodach weźmie udział znana mistrzyni narciarstwa p. Janina Loteczka.

Największe powodzenie w dziejach maszyny do pisania osiągnęła maszyna

REMINGTON

Nowy Model 12



Trwałość i „idealne uderzenie” tej maszyny, to zdobycie techniki opartej na 50-cio letnim doświadczeniu

TOW. BLOCK-BRUN Ska Akc.
Lwów, ul. Piłsudskiego 11.
Dogodne raty. (1855)

która w roku ub. w wyścigach motocyklowych uzyskała bardzo wysoką przeciętną około 90 km na godzinę. Dotąd zapisało się ponad dwadzieścia maszyn, a spodziewane są również zgłoszenia zamiejscowe. Ze znanych motocyklistów udział w zawodach wezmą: Rudawski, Kustanowicz, Olearczyk, Wołak i in. Stroną organizacyjną zawodów, które będą trwały około 3 godziny, spoczywa w rękach kpt. R. Loteczki.

Radjofon.

Wtorek, 11 września.

Warszawa. (1111) Godz. 18: Koncert solistów. — 19.30: „Najnowsze zdobycze wiedzy w poglądach na choroby zakaźne” wygł. dr. Br. Fejgin. — 22.05: Transmisja z lokalnego Automobilkłuba: zakończenie radu pań i rozdanie nagród. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

Kraków. (566) 17.25: „Higiena dziecka nerwowego” wygł. dr. A. Sikorski. — 19.30: „Prawda o Rasputinie: Rasputin a kobiety” wygł. dr. Kanfer.

Poznań. (345) 19.45: „Polskie godła państwowe” wygł. J. Małczewski. — 20.15: Koncert pieśni polskiej. — 22.40: Muzyka taneczna z „Palais Royal”.

Katowice. (422) 17.25: „Jan III Sobieski na Śląsku w pochodzie na odsiecz Wiednia” wygł. inż. St. Nitsch. — 20.05: „Nauka o Polsce” wygł. Br. Górecki. — 22.50: Transmisja muzyki tanecznej.

Wilno. (435) 19.05: Audycja literacka. — 19.50: „Zeromski w świetle własnych listów” wygł. T. Łopalewski.

Rzym. (447) 21: „Dziwaczę zachodu”, opera Puccini'ego.

Paryż. (1750) 20.45: Koncert symfoniczny. — Davenport. (491) 21: „Król Lear”, sztuka Szekspira.

Kopenhaga. (337) 20: Transmisja operetki z Teatru Ludowego.

Hilversum. (1071) 21.15: „Bruderlein” operetka Falla.

Wiedeń. (517) 21.15: Koncert orkiestry wiedeńskiej opery ludowej.

Środa, 12 września.

Warszawa. (1111) Godz. 19.30: „Nad Trokiem jeziorom” wygł. A. Patkowski. — 20.30: Koncert wieczorny, poświęcony muzyce szwajcarskiej.

Kraków. (566) 17: Audycja dla młodzieży. — 17.25: „Paryskie muzy teatru — kino music-hall” wygł. reż. W. Zechenter. — 20.30: Wieczór poświęcony muzyce kompozytorów starszych mistrzów.

Poznań. (345) 17.35: Pogadanka w języku francuskim wygł. Omer Noveux. — 22.40: Muzyka taneczna z „Palais Royal”.

Katowice. (422) 20: „Szkice z niwy polskiej Śląska” wygł. wiz. dr. Farnik.

Wilno. (435) 19: Audycja dla dzieci. — Rzym. (447) 21: Wieczór Massenet'a i Bizeta.

Hilversum. (1071) 19.55: Koncert z Domu zdrojowego w Scheveningen.

Londyn. (361) 21: „Król Lear”, sztuka Szekspira. — Wiedeń. (517) 20.05: „Wolny wieczór”, komedia Pollaka.

Langenberg. (468) Transmisja z Berna i Bazyleji.

Frankfurt. (428) 20: Wieczór szwajcarski.

Hamburg. (394) 20: Wieczór szwajcarski.

==@==

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

W sprawie wprowadzenia mieszanek spirytusowych.

III.

Polska posiada własną benzynę, wydawać się więc mogło pozornie, że wprowadzenie własnego Carburant National jest w zupełności zbędne. Przeciwnie jednak te same względy, co we Francji, także i u nas przemawiają za jej wprowadzeniem, więc: 1) konieczność utrzymania i zwiększenia produkcji spirytusu dla podniesienia wydajności kultury rolnej; 2) a co jeszcze ważniejsze wymaga tego problem skutecznej obrony Państwa, ponieważ szybkie i przymusowe wprowadzenie mieszanek spirytusowych zabezpieczałoby nam posiadanie środków napędowych, które na wypadek wojny w formie wyłącznej benzyny, z powodu zbytnio na wschodzie eksponowanych jej źródeł, łatwo, choćby przejściowo tylko, utracić można.

Międzynarodowe czynniki*) i fachowi autorzy**) zastanawiający się obecnie nad uzdrowieniem naszego przemysłu naftowego zgodnie stwierdzają, że taki posiadanie własnego przemysłu naftowego, pokrywającego zapotrzebowanie rynku wewnętrznego na przetwory naftowe, stawia nas w uprzywilejowanym położeniu wśród państw europejskich, gdyż dzięki temu nie jesteśmy zmuszeni do wydawania znacznych sum rocznie za produkty importowane. To nie ulega dyskusji. Ale poza tym uważają, że „posiadanie własnego przemysłu naftowego, znacząco pogotowie obrony Państwa“. Z pewnością, ale z tą poprawką, że posiadanie mieszanek spirytusowo - benzynowej wzmacnia to pogotowie jeszcze lepiej, bo zamagazyneowane na czas wojny zapasy benzyny mogą się wyczerpać, lub skoncentrowane w kilku składach przez działania wojenne uległy zniszczeniu, kiedy spirytus 1430 gorzełi wcale równomiernie na terenie całego Państwa rozłożonych, może być wytwarzany i zapas tego środka napędowego odnawiany stale także podczas stanu wojennego.

Kolegium naftowe i podkomisja energetyczna, z powodu niepokojącego spadku produkcji ropy w ostatnich latach podaje cały szereg środków zaradczych dla osiągnięcia rentowności przemysłu naftowego, racjonalizacji środków produkcji i potanienia produktów naftowych, a mianowicie zaleca między innymi: zmianę ustawy naftowej w kierunku zniesienia obecnie obowiązującej akcesji kredytowej, normalizację administracji ujednoliconą dla całego przemysłu, z uwzględnieniem wszystkich działów, zrationalizowanie i znormalizowanie urządzeń technicznych, całkowite zelektryfikowanie przemysłu, objęcie sieci rurociągów gazowych przez Państwo a wreszcie przekształcenie już powołanego do życia Kartelu handlowego na Monopol Państwowy. Wobec projektu bardzo poważnego częściowego zetatyzowania przemysłu naftowego.

Wacław Bobr, w swej pracy p. t. „Polski Przemysł Naftowy“ widzi rozwiązanie zagadnienia w stworzeniu warunków dla dopływu obcego kapitału, pozostawiając konieczne obniżenie kosztów produkcji i przeróbki ropy inicjatywę prywatnej doradza do stworzenia eksploatacyjnej mieszanej spółki prywatno - rządowej na wzór „Skarbofermu“. Nie wiemy, który z powyższych tych projektów, czy pierwszy wprowadzający handlowy monopol państwowy, czy drugi, oparty o obce kapitały, jest bardziej celowy i szybciej potrafi dać pożądane rezultaty, tem bardziej że akcja ta uzgodniona być musi z zagranicz-

*) Komitet ekonomiczny Rady Ministrów: Sprawozdanie Komisji Ankietowej, 1928.

) Wacław Bobr: **Polski Przemysł Naftowy.

nym bardzo poważnym kapitałem, który w 90 proc. jest właścicielem „naszego“ przemysłu naftowego. (Sprawozdanie Komisji Ankietowej VIII str. 43). Nie możemy więc dla przyczyn nie wyłączających od nas zawisłych przyjąć jako pewnik, że już do r. 1930 przedsięwzięte środki zaradcze muszą dać niezawodnie w rezultacie zwiększenie produkcji i to dostosowaną do wzmagającej się konsumpcji. Byłoby już poważnym rezultatem jeżeliby udało się zahamować ciąglej jej spadek, bo kiedy produkcja brutto ropy wynosiła w r. 1925 — 88.834 cyst., w r. 1926 — 79.583 cyst. to w r. 1927 tylko 72.259 cyst. Konsumcja zaś wewnętrzna benzyny wykazuje w porównaniu roku 1926 (33.157 ton), z rokiem 1927 (50.465 ton) wzrost o 51 proc. Jeżeli więc eksportujemy obecnie około 60.000 ton a przyjmujemy tylko o 40 proc. t. j. 20.000 ton wzrost rocznej konsumpcji krajowej to w r. 1930 cała produkcja będzie zużyta w kraju a straty na eksporcie wynoszące według „Przemysłu Naftowego“ 200 dol. na wagonie na turalnie odpadną. Polityka „pro domo“ mogłaby być trafna tylko śmiemy twierdzić, niezgodniona z ogólną - gospodarczymi interesami Państwa. Bo cóż będzie w latach następnych po roku 1930 jeżeli — a do tego wszelkie są dane — konsumpcja środków napędowych dalej będzie wzrastać? — Czy będziemy wówczas sprowadzali benzynę z zagranicy, czy aby nie lepiej i bardziej przewidując już dziś przystąpić do wprowadzenia mieszanek spirytusowych, które obecnie we Francji przy dziesiątkach tysięcy motorów są już zastosowane.

Rekapitulując poprzednio wyrażone poglądy, uważamy, że

1) bezzwłoczne wprowadzenie mieszanek benzynowo - spirytusowych wobec zagrażającego nam dalszego spadku produkcji ropy jest koniecznością państwową; nie tylko na wypadek wojny, ale i na najbliższy okres pokojowego rozwoju naszego życia gospodarczego;

2) korzyści przytem rolnictwa w znacznej mierze przewyższyłyby straty przemysłu naftowego. Import zboża zmniejszyłby się w wypadku osiągnięcia ustawowo przewidzianego 700 hlitrowego wypędu na gorzełnię o 400.000 q X 5 dol. = 2.000.000 dol. a zwiększona produkcja mięsa i mleka przedstawiałaby wartość około 700.000 dol. Razem więc gospodarstwo narodowe osiągnęłoby drogą podniesienia produkcji gorzełniczej dol. 2.700.000. co bez wątpienia musi przewyższać możliwe straty połączone z eksportem benzyny.

3) Cena benzyny użyta do mieszanek przy koncepcji oddania nadkontyngentu 200.000 hl. przez Państwowy Monopol Spirytusowy po cenach własnych nie potrzebowałaby ulegć redukcji;

4) mieszanek benzynowo - spirytusowych mogłyby łatwo znaleźć zbyt eksportowy na zagranicę szczególnie do Francji, co odbiłoby się korzystnie po czynnej stronie naszego bilansu handlowego i płatniczego, nie tylko pośrednio poprzez wzrost produkcji rolniczej, ale bez pośrednio poprzez sam spirytus.

Przemysł naftowy — zdaniem naszym — lepiejby zrobił gdyby uwzględniając interesy Państwa i całokształtu gospodarstwa narodowego wszedł w porozumienie z przemysłem spirytusowym i wspólnie z nim dążył do realizacji problemu mieszanek spirytusowo - benzynowych. Namy wprowadzenia tych środków napędowych odpowiadających interesom obu przemysłów.

Gdy do takiego porozumienia nie dojdzie, przemysł spirytusowy znaleźć może i musi drogę rozszerzenia swej produkcji choćby wprowadzając na wzór Nie-

miec płynne paliwo w formie mieszanek spirytusowo - benzynowej, a więc z pominięciem produktów naftowych. Przemysł naftowy pamiętać powinien, że ma

w polskim górnośląskim przemysle koksowniczym konkurenta, który z chęcią zastąpi go przy realizowaniu omawianego problemu.

Rynek zegarmistrzowski.

Na rynku zegarmistrzowskim w Polsce obserwujemy ścieranie się wpływów niemieckich ze szwajcarsko-francuskimi, przyczem Niemcy, mimo kontyngentu, jaki im udzielono na wwóz do Polski mechanizmów zegarów ściennych, stołowych, kominkowych, podręcznych, pudeł zegarów ściennych i wieżowych, cyferblatów i innych części składowych, stale zwiększają w tej dziedzinie swój eksport do Polski.

Gdy w pierwszym kwartale r. ub. wartość wwozu niemieckiego w tej dziedzinie wynosiła 1.149.000 zł., to w pierwszym kwartale r. b. wzrosła ona do 2.785.000 zł.

To zwiększanie się wwozu niemieckiego odbywa się kosztem Czechosłowacji, Austrii, Francji, skąd wwóz zupełnie ustał, oraz Włoch i Szwajcarii, z których znacznie osłabił. Tak, naprzekład, jeśli chodzi o zegary kontrolne, to Niemcy potrafili wyrugować zupełnie z terenu polskiego Szwajcarię i Czechosłowację. Jedynie w dziedzinie części składowych zegarów Francja po-

trafi zwiększyć swój wwóz do Polski.

Zegarki kieszonkowe zarówno damskie, jak i męskie, wszelkiego rodzaju zegarki ozdobne, po dawnemu sprowadzamy ze Szwajcarii, która ma w tej dziedzinie ustaloną sławę. Polska sprowadza przeszło 4 procent ogólnego eksportu zegarmistrzowskiego Szwajcarii na sumę około 4 milionów franków szwajcarskich rocznie.

Głośne firmy szwajcarskie mają w Polsce przedstawicieli, którzy nie rzadko reprezentują interesy swych fabryk na południowo-wschodnią Europę (Rumunię, Bułgarię).

Obroty w handlu zegarmistrzowskim bywają naogół gotówkowe, jedynie więksi odbiorcy korzystają z kredytu najwyżej trzymiesięcznego.

Dodać do tego potrzeba, że niemiecki przemysł zegarmistrzowski i sztućniczej biżuterii (określi Pforzheim i Hanau) wiele sobie obiecuje po zawarciu przez nas traktatu handlowego z Niemcami.

Z rumuńskiego przemysłu naftowego.

Według opublikowanej w tych dniach urzędowej statystyki rumuńskiego ministerstwa handlu i przemysłu czynnych było w Rumunii w roku ubiegłym 148 towarzystw naftowych z kapitałem 11 bilionów lei, 29 towarzystw z kapitałem 668.020 funtów szterlingów, 44 towa-

rzystw z kapitałem 144.633.700 złotych franków, 3 towarzystwa z kapitałem 3.050.000 guilderów holenderskich. Ogólny kapitał akcyjny wszystkich wymienionych powyżej towarzystw naftowych wynosi około 34 bilionów lei. Ogólna produkcja ropy naftowej wynosiła w

Z giełdy lwowskiej

Lwów, 11 września.

Dolar w obrotach prywatnych 8.88.
W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89'65—8.89'85, Londyn 43.24—43.26, Zurych 171.65—171.75, Praga 26.41, Berlin 212.30—212.40, Wiedeń 125.50—125.60. Podaż obfita, obroty małe

Skromne obroty Cegielskim po kursie 45.50. Większe transakcje Gazami wschodnimi po 25.00 i 25.25. Dolarówkę kupowano po kursach wyższych po 91.25—91.50.

W akcjach niekotowanych zastój. Obroty 4 proc. pożycz. inwestyc. po kursie 129.50, 129.75 i 130.00
Uspokojenie utrzymane.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1927	Akcje kotowane	11 września	10 września	7 września
8'00	5.000	100	93'75	Bank Hipoteczny	—	118	—
60	100.000	100	155'00	Bank Polski	—	—	—
—	6.000	100	115'00	Bank Przemysłowy	—	—	—
—	3.000	—	0'00	Bank Ziem. kred.	—	—	—
12'00	4.000	100	156'50	Browary	—	200	—
16'00	6.250	100	171'00	Chodorów	—	18 1/2	—
—	3.000	100	5'85	Chybie	—	—	—
—	6.600	50	46'00	Cegielski	45'50	—	—
0'04	—	—	1'90	Lokomotywy	—	—	—
0'02	—	—	0'10	Gatota	—	—	—
4'00	1.800	20	33'50	Gazolina	—	—	—
2'—	220	20	24'75	Gazy Wschodnie	25—24'25	24 3/4	25
—	2.000	100	92'50	Górka	—	—	—
15'0	—	100	2'50	Niemojowski	—	—	—
4'—	2.625	25	70'00	Oikos	—	—	—
2'50	2.500	25	35'50	Parowozy	—	—	—
0'02	750	25	4'75	Pezet	—	—	—
—	—	—	2'60	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0'22	Polska nafta	—	—	—
—	—	30	0'60	Rakuszawa	—	—	—
—	—	—	13'50	Siersza górna	—	—	—
2'50	5'000	25	26'50	Tespy	—	23	23 1/4
10'—	1.500	100	21'15	Zieleniewski	150	—	—
—	—	—	66'50	5% państ. pożycz. kon.	—	—	—
0'30	—	1'—	—	Superfosfat	—	—	—
—	—	—	66'00	Bank Małopolski	—	26 1/2	—
—	—	—	—	Dolarówka	91'25—91'50	89—89 1/4	90 1/4
				Akcje niekotowane			
—	—	—	—	Książnica-Atlas	—	—	—
—	—	—	0'03	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0'45	Foresta	—	—	—
—	—	—	1'45	Gazy Zachodnie	—	—	—
—	—	—	0'50	Gazociąg	—	—	—
1'75	500	—	22'25	Jaworzno	—	—	—
—	—	—	0'20	Len	—	—	—
0'60	—	10	21'00	Lesienice	—	—	—
0'10	—	10	0'45	Oikusz	8'25	—	—
0'10	2.016	—	290'00	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10'30	5.500	—	270'00	Przeworsk Okaz.	—	—	—
—	5.500	—	2'00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	—	—	58'00	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	—	Schön	—	—	—
—	—	—	—	4% Poż. inwest.	129'50—130	133 1/2	130

Rumunji w roku ubiegłym 3.599.354 ton, wartości 1.107.000.000 lei, wobec 3 mil. 244.415 ton wartości 2.894.000.000 lei w roku poprzednim. Z ropy tej wyprodukowano w roku ubiegłym 340.340 ton benzyny, 547.170 ton nafty, 319.000 ton smarów. Zagranicę wywieziono 55 proc. ogólnej ilości produktów naftowych, 35 proc. skonsumowano w kraju, resztę przeznaczono na rezerwy.

Włosi skupują w Dalmacji nieruchomości.

Po podpisaniu konwencji netytuńskiej filje wielkich banków włoskich rozwinęły ożywioną działalność w Dalmacji. — Najintensywniejszą działalność wykazuje tutaj „Banco Disconto“, która to instytucja udziela od chwili podpisania konwencji optantom włoskim w Dalmacji większą ilość pożyczek długoterminowych na ogólną sumę 15 mil. dynarów. Kwota ta zużyta zostanie głównie na zakupienie przez Włochów nieruchomości i parceli budowlanych w Splicie (Spalatto) i okolicy. Między innymi zakupili Włosi cały kompleks większych parceli w okolicach miejscowości kąpielowej Baczvice.

Rokowania handlowe czesko-słowacko-jugosłowiańskie.

W myśl porozumienia, osiągniętego między rządami Jugosławii i Czechosłowacji, do Pragi przyjedzie po 10 bm. delegacja jugosłowiańska, która z delegacją rządu praskiego prowadzić tu będzie rokowania w sprawie umowy handlowej czesko-słowacko-jugosłowiańskiej. Pertraktacje te podjęte zostaną najpóźniej dnia 15-go bm. Rokowania ogólne nie będą prawdopodobnie nastrożać żadnych większych trudności i zostaną według wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze w miesiącu wrześniu doprowadzone do końca. Bardziej uciążliwe będą natomiast pertraktacje w sprawie części drugiej umowy, obejmującej kwestie celno-taryfowe. Nie baczając na dotychczasowe wysiłki obu zainteresowanych stron w przedmiocie tym dotychczas nie osiągnięto porozumienia, wobec czego obie układające się strony będą miały do pokonania cały szereg trudności. Nie jest nawet wykluczone, iż na tem tie rokowania praskie zostaną w pewnej chwili przerwane, by następnie kontynuowane były w Białogrodzie. Na czele delegacji jugosłowiańskiej stać będzie prof. dr. Todorowicz, na czele delegacji czesko-słowackiej — dr. Friedmann.

Międzynarodowy kongres gospodarczy w Pradze.

Z inicjatywy Międzynarodowej federacji stowarzyszeń popierania Ligi Narodów odbędzie się w Pradze w dniach od 4 do 6 października rb. Międzynarodowy kongres gospodarczy. W kongresie tym wzięć ma udział cały szereg wybitnych działaczy ekonomicznych z całego świata kulturalnego, między innymi: francuski minister Loucheur, były minister belgijski i prezes komisji gospodarczej Ligi Narodów, Theunis. Dyrektor Międzynarodowego urzędu pracy, Albert Thomas w kongresie praskim udziału nie weźmie, gdyż w czasie, kiedy kongres ten będzie obradował, bawić będzie w Warszawie na posiedzeniu rady administracyjnej Międzynarodowego urzędu pracy. Pana Thomasa zastępować będą na Międzynarodowym kongresie gospodarczym: dyrektor sekcji naukowej Międzynarodowego urzędu pracy, Maurette i dr. Kose. Liga Narodów reprezentowana będzie na praskim kongresie przez dyrektora sekcji gospodarczej, p. Artura Saltera.

Kronika gospodarcza.

— Spęd bydła i jego ceny. Na miejską targowicę centralną spędzono od 1 do 9 bm. 28 buhajów, 626 krów i 20 jałowników. Płacono za buhaja zł. 1.55—1.65 i 1.30—

1.40 za 1 kg. żywej wagi za krowy 1.65—1.70, 1.55—1.62 za II jakość a 1.00—1.05 za III jakość. Za jałownika 1.50—1.65 i 1.30—1.40 zł. Z cieląt spędzono 610 i płacono za nie 1.80—2.10. Za mięso opasowe bite w rzeźni płacono 2.05—2.15, za cielęcę 2.60—3.10, wieprzowe 2.70—3.10, za mięso bydłace z prowincji 1.80—2.15, cielęcę 2.55—2.90, wieprzowe 2.67—2.78, koszerne 2.50—3.00, baranie 1.70—2.00, za łój jadalny 1.60, przemysłowy 0.70—1.00, za siano I jakości 18.00—20.00, za II jakość 13.00—14.00, za słomę okładową 7.00—9.00, za koniczyne niemłoczoną 22.00—26.00. Koni spędzono sztuk 320.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 11 września. (Tel. wł.). Ogólny obrót dewizami mniejszy. Całe zapotrzebowanie pokryte.

Dolar gotówkowy w obrotach zagiełdowych 8.88 i pół.

Rubel złoty 4.67.

Dla akcji tendencja mocniejsza, obroty bardzo małe.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 11 września. (Tel. wł.). Londyn 4.85 i trzy trzydzieste drugie, Paryż 3.90 i pół, Bruksela 13.90, Rzym 5.23, Madryt 16.58 i pięć ósmych, Berne 19.25 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 11 września. (Tel. wł.). Londyn 43.25, Berlin 46.91—47.31, Berlin (wyplaty na Warszawie) 46.95 do 47.15, Berlin (wyplaty na Poznaniu) 46.97 i pół do 47.17 i pół, Gdańsk 57.78 do 57.92, Gdańsk (wyplaty na Warszawie) 57.75—57.90, Wiedeń (czeki) 79.42 i pół do 79.70 i pół, Wiedeń (banknoty) 79.28—79.68, Zurych 58.20, Paryż 378.27.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 11 września. (Tel. wł.). C. Hartwig 44.0.

ZBOŻE

Lwów, 11 września.

Na Giełdzie większe obroty w owsie z na tychmiastową dostawą. Poza tym przy obfitem zaopiarowaniu słaby popyt. Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: owsie małopolski 29.75—30.75.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: pszenica dworska 45.00—46.00, pszenica zbiorowa 43.50—44.50, żyto małopolskie 33.75—34.75, jęczmień browarniany 36.00—37.00, hreczka 36.50—37.50, mąka żytnia 65 prc. 54.00—55.00, otręby pszenne 23.50—24.00, otręby żytnie 24.50—25.00. Inne kursa niezmiennione.

Maharadża i robotnik w autobusie londyńskim.

Bawiącemu niedawno w Londynie maharadży Gwalioru zdarzył się ciekawy wypadek. Po przyjeździe do stolicy Anglii i oficjalnych przyjęciach wschodniemu władcy do towarzystwa udzielono cały sztab urzędników, no i kilku agentów, którzy mieli czuwać nad bezcennym zbiorem kosztowności, jakich ma w bród każdy indyjski maharadża. Zapragnął on jednak zwiedzić Londyn bez towarzystwa i wybrał się na samotną włóczęgę po Londynie. Po paru godzinach pieszej wędrówki wszedł do autobusu, aby z dachu samochodu obserwować ruch uliczny. Gdy konduktor zażądał od niego wykupienia biletu, maharadża ku swemu przerażeniu stwierdził brak portmonetki, którą zostawił w hotelu. Znalazł się w przykrych sytuacjach i nie wiedział, co ma robić. Publiczność patrzyła nań bez sympatii i z nieufnością. Na szczęście po chwili sąsiad maharadży, jakiś londyński robotnik, nie mówiąc ani słowa, wścił zapłatę za bilet maharadży. Gdy maharadża dziękując wyraził chęć odwzajemnienia się, robotnik machnął tylko ręką i rzucił niedbale:

— Nie trzeba.

— Ale ja jestem panującym księciem Gwalioru!

Robotnik spojrzął nań ze zdziwieniem wstał, uklonił się nisko i powiedział:

— A ja jestem zmarłym królem Leopoldem belgijskim!

Dowcipowi zawtórował śmiech publiczności. Maharadża wysiadł na jednym z najbliższych przystanków. A w parę dni potem ogłosił w prasie londyńskiej nagrodę w wysokości 200 funtów dla robotnika, który wykupił za niego bilet w autobusie.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ, 10 groszy za wyraz.

BRANZOLETNI, modne oraz inne biżuterie poleca tani Dąbrowski-Rozwarszowski, Lwów, (Hote Georgea) tel. 27-29. 9323

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków „SPORT“ Plac Halicki 3. 8650

WIERZCHY futrzane najlepszej jakości Bielskie, sportowe, miastowe, nowości jesienne, ubraniowe, palta zimowe, sprzedaje firma Wittels, Rutowski 7, udzielając 10. miesięcznego kredytu przy cenach ściśle gotówkowych. 8180

SADZONKI truskawek „Scharples“ pierwszorządna odmiana 100 sztuk 5 zł. wysyła ogród profesora Sadowskiego Brzezany. 9322

SPRZEDAM tanió wózek na resorach, Kochanowskiego 80 i. piętro. 9324

DYWAN smyrniewski duży. Dywan perski jasny duży. Biurko amerykańskie. Dwa łóżka antyczne. Kompletne urządzenie salonu okazjnie sprzedaje „Magnum“ Piłsudskiego 12. 9328

BUTONY 4 karatowe kupię od osoby prywatnej za gotówkę. Zgłoszenia do admin. pod „Żywe kamienie“ 9308

WILLA w Janowie k. Lwowa z komfortem, ładne położenie — pół morga ogrodu — do sprzedania za niską cenę. „Pod willą“ do administracji. 9298

KAMIENICA 3 piętrowa w okolicy Parku Stryjskiego, z wolnem 5-cio pokojowym komfortem mieszkaniem do sprzedania. Imieniem właściciela, informacja adw. Michałewski, Akademicka 12. 9297

SPRZEDAM garnitur salonowy, futro krymskie ul. Nowy świat 3, parter prawy. 9292

SAMOCHOÓ osobowy bardzo mało używany do sprzedania Central Garage, Jagiellońska 24. 9290

FORTEPIAN „ryzyowy, znakomity, prawie nowy, oryginalność gwarantowana, cena zniżona sprzeda, Skłaniński, Kopernika 25. 9141

PNEUMATYKI „Michelin“ potaniały. Poleca Witold Tranda, Lwów, Podolewskiego 2. 8182

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci „SPORT“ Plac Halicki 3 8649

MOTOR dwukonny, opornicę kupi Litografia Hegedusów, Michała 4. 9148

PLANET Nr. 25 nowy, kosiarka do gazonów, stojak żelazny, ogródki na kwiaty, 2 kosze żelazne stajenne na siano, tani do sprzedania. Wiadomość Antoni Pawłowski, Akademicka 2a. 9247

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Selteneich, Lwów, pl. Mariacki 5. 7604

WILLA nowa, piętrowa, w najpiękniejszej stronie miasta, okolica parku stryjskiego do sprzedania, parter 6 pokoi, weranda, 3 spiżarki, łazienka, gaz, elektryka, piętro 5 pokoi te same przykazyłości, oficyna z garażem i dwa pokoje, duży ogród kwiatowy i owocowy. Wiadomości w handlu Antoni Pawłowski Lwów, Akademicka 2a. 9246

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia Futer, Karola Schuerera, Senatorska 10 (boczna Romanowicza). 8853

„MONIUSZKO“ Zimorowicza 10, poleca Fortepiany Pianina od 1000 zł. na dogodnie spłaty. 8404

FORTEPIANY Bösendorfera, Foerstera, Schroedera z angielską mechaniką i inne na różne ceny, pianina sprzedaje możliwie najtaniej, mienia, kupuje, Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 8745

OFICERSKIE, studenckie czapki L. B. Sapak, Lwów Legionów 5. 6395

SUKNIE płaszcze kostjmy wykonuje szybko, gustownie znana przedwojenna pracownia Juljany Czekanik, Lwów Domagaliczów 7, boczna Ochonek. 8585

FUTRA, dywany, antyki, obrazy, kosztowności, masyżyny do szycia i pisania, garderobe ect, przyjmują do komisowej sprzedaży oraz poleca „Universum“ Składnica Komisowa, Lwów, Pasaż Mikolajcha. 8550

KAMIENICA czteropiętrowa z najnowszymi urządzeniami w Bydgoszczy, w śródmieściu, do sprzedania za 120 tys. zł. (48 ubikacji — 10 mieszkań; prócz centraln. ogrzewania sa i piece). Bliższych wiadomości udzieli p. Gajdzińska. Bydgoszcz Kwiatowa 7. 9197

Artykuły domowo-gospodarcze

wszelkiego rodzaju o 20% taniej niż wszędzie sprzedaje: TEICHMAN Pasaż Hausmana (w bramie). Specjalność: Aparaty do ogólnego sprzątania: „Tip-Top“. 8571

OKAZYJNIE KUPIĘ

używane narzędzia rolnicze, meble do skromnego dworku, wózek, browning. Pisemne zgłoszenia łaskawie kierować do Administracji pod „Virski“. 9311

Siatki i wyroby z żelaza

„DRUT“ ZAMARSTYNÓW, ul. Króla Jana III, 5. Telef. 16-18. 92

NA PRZYJAZD łóżka składane, materace, kołdry, koce, pledy, przescieradła, poduszki, sienniki — 8777 poleca najtaniej

Kazimierz Skibiński Lwów, Kopernika 4. Tel. 8777

KRYNICA. Kapno = sprzedaż willi, parcel, dzierżawa pensjonatów, Biuro Neubauera nawprost dworca kolejowego, telefon 35. 9198

MEBLERATY

w miejscu jako- Herman Münzer też na prowincji SKŁAD MEBLI. Lwów, Trybunalska 4. 8459

KOŁORY
WŁADYSLAW WEBER Lwów BATOROGO 2

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE, 8 groszy za wyraz.

MEDYK, Wielkopoleńin poszukuje pokoju czystego, spokojnego przy Gliniańskiej, lub Piękarskiej od 15 września. Zgłoszenia pod „Klinika“. 9304

POKÓJ z klatki schod. umebl. ul. Sodowa 6/1—7, boczna ul. Potockiego. 9303

POKOJU umeblowanego z dostaniem utrzymaniem poszukuje dla technika od października. Zgłoszenia z podaniem ceny do administracji pod „Pawianice“. 9300

2—3 pokoje, komfort, kilkuletni czynsz lub odstępnę poszukuje gospodarz Piaskowa 14. 9291

FRONTOWY, słoneczny pokój z utrzymaniem na dwie osoby — także dla małżeństwa od zaraz. Wiadomość Potockiego 30, parter lewy od 1 do 5-tej. 9289

POSZUKUJE dwóch względnie trzech pokoi, kuchni i komfortu, czynsz dwuletni z góry. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Inżynier“ 1928. 9329

POSZUKUJE podnajmu 2 pięknych pokoi bez mebli z pokojem dla służby i używalnością łazienki jako pied a terre we Lwowie, dokąd przyjeżdżam z majątku 3 4 razy w roku. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków: Emil Słowikowski, Lwów, Pełczyńska 5. 9110

SŁONECZNE pokoje z obfitem utrzymaniem w pięknej okolicy Karpat poleca po umiarkowanych cenach. Pensjonat „Leśna“ Nadachowska, Tatarski n/Prutem. 9129

MIESZKANIA 2—3 pokojowe poszukuje, dam tyśiąc dolarów pożyczki hipotecznej bezprocentowo i czynsz ustawowy „Raiewski“ Administracja. 9251

POWAŻNA PANI otrzyma pokój we Lwowie za opiekę i lekcje francuskiego i fortepianu. Zgłaszaj się Trojanowska Małgorzata boczna Komarno. 9242

ŁADNY pokój frontowy, urządzone wygodnie, dla solidnych par, Antoniego 3, I. p., drzwi na prawo. 8535

„INFORMATOR“, Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 4-46, poszukuje mieszkania różnych pokoi, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie. Informacje w kupnach sprzedaży nieruchomości dóbr lasów. Kupi kamienie, wille, parcele. Wkład 45.000 dolarów. 7314

ZAMIANA LWÓW-KRAKÓW. Czteropokojowe, o- bszernie, jasne, z pełnym komfortem mieszkanie w Krakowie, w najbardziej eleganckiej dzielnicy, niedaleko plant i rynku, w natężonej części miasta, zamieniam na takie same lub pięciopokojowe mieszkanie we Lwowie. Zgłoszenia pod: „Kraków — Lwów“, do Administracji. 9481

POKOJ w śródmieściu z osobnym wejściem, słoneczny, elektryka dla 2 solidnych panów ewent. akademików lub akademiczek z całym utrzymaniem do wynajęcia. Michulowiczowa, Grodzickich 6, II. p. schody I. (obok Rynku). 9132

NAUKA I WYCHOWANIE, 10 groszy za wyraz.

LEZIONI d'italiano teoria e pratica Eleonora Gwaraszewi, Grodzickich 2. 9279

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy ucząca listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, piśmowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Zgłoszenia prospektów. 7612

LEKCJE gry na fortepianie w domu i poza domem udziela Jasnińska. Zgłoszenia od 1—5. Teresy 2 a. I. p. 9244

LEKCI francuskiego języka i konwersacji tani udziela rutynowana nauczycielka. Batorogo 36 parter, drzwi na lewo, między 3—5. 9268

DAME diplomée donne, leçons de français et d'anglais, Lwów, ul. Murarska I, 11 p. II. 9307

KURS tańców rozpoczynamy 15. Dancing każda niedziela. Nowicki i Syn, Piłsudskiego 16. 9296

WPISY NA

KURSA KROJU i SZYCIA

krawieczyzny damskiej i bieliźniarstwa

HELENY PIETRASZEWSKIEJ

Piłsudskiego 14 II. p., od godz. 10 do 2. i od 5—7 wieczór.

PRYWATNE KOMPLETY DZIECIĘCE

Zofii Konrad-Gluzińskiej

ul. Długosza 29, II. p. 8326

przyjmą ograniczoną ilość dzieci na zabawy i gry freibolskie pod kierownictwem wychowawczyni Niemki. Specjalne kursa języków dla dzieci. — Stała opieka lekarska. Zgłoszenia codziennie między godziną 3—5 po południu.

KURSA HANDLOWE

Zofii Konrad-Gluzińskiej

jednoroczne i 5-cio mies. 8325

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny.

„Ecole Reforme“ ul. Piłsudskiego 14, II. piętro.

POSADY POSZUKIWANE,
1 grosz za wyraz.

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-45, poleca: bony, gospodynie kucharzy, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 8227

BONIE 5-letnie świadectwa, freblanki kilkuletnie świadectwa poleca **Biuro nauczycielskie Marii Reicher** Lwów, Klonowicza 10 od 11 1-ej. 9331

KANDYDAT notariusza z prawem substytucji poszukuje posady stałej, albo zastępstwo na czas urlopu w czasie od 1/X b. r. do 1/II 29. Zgłoszenia do 20/9 b. r. pod adresem: Mikołaj Hałas, zastępca notariusza w Kopyczyńcach. 9252

ORGANISTA z długoletnimi świadectwami poszukuje posady. Małeckiego 2, Franciszek Kobuz. 9283

OSOBA niezależna poszukuje posady prowadzenia gospodarstwa wiejskiego ewentualnie samodzielnego od państwa. Łaskawe zgłoszenia Administracja Słowa pod „Posada”. 9321

WOLNE POSADY,
1 grosz za wyraz.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Świadectwa wymagane. Zgłoszenia od 2 — 4 Jabłonowskich 26 II. p. drzwi Nr. 5. 9312

KUCHARKA do wszystkiego z dobrymi świadectwami do 2 osób potrzebna zaraz. Zgłoszenia od 8—11. ul. Szymonowiczów 5, parter, prawo. 9206

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem od 15/9. Marja. 9295

Bank Związku Zawodowych Rolników
Spółdzielnia kredytowo-handl. w Stanisławowie
poszukuje

BUCHALTERA

obznajmionego z prowadzeniem ksiąg w zakresie kredytowym i handlowym. Oferty z odpisami świadectw i podaniem bliższego adresu: Bank Związku Zawodowych Rolników, Stanisławów, Plac Trynitański.
Oferty nieuwzględnione, zostaną bez odpowiedzi. 8095

RÓŻNE DONIESIENIA.
1 grosz za wyraz.

STARANNIE, szybko, po cenach konkurencyjnych przepisuje na maszynie. Frankowska, ul. Jachowicza 26/I p. na lewo. 9017

POSZUKUJE dostawcy mleka, większą ilość na stałe, zaraz Administracja pod „Mleczarnia”. 9250

AFETERA prowincjonalna o znacznym obrocie do wydzierżawienia katolikowi. Zgłoszenia pisemnie Stemmetz Lwów, Bałki 21 pierwsze piętro. 9302

UDZIELE pożyczkę 2400 dolarów bez pośrednictwa Polakowi we Lwowie na hipotekę na pierwszym miejscu. „Słowo Polskie” Rzetelność. 9211

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, tel. 18-48. 7586

Zakład dentystyczno techniczny
FRANCISZEK ROSYK
Lwów, Staszica 8. (róg Chorażczyzny) 8207

Dr. Wiktor JANKOWSKI
Dentysta 9133
powrócił i ordynuje od 9—1 i 3—6
Lwów, ul. Hetmańska L. 10.

KONKURS.

na posady inspektorów leśnictwa przy
Małopolskim Tow. Rolniczym.

Nadane zostaną dwie posady; jedna w Tarnopolu, jedna w Stanisławowie. Kandydaci winni się wykazać:

- 1) Dyplomem inżyniera leśnictwa lub świadectwem złożenia rządowego egzaminu na samodzielnego gospodarza lasowego.
 - 2) Świadectwami praktycznego wykonywania zawodu najmniej przez pięć lat.
 - 3) Metryką urodzenia.
 - 4) Curriculum vitae.
- Pobory będą zależne od umowy.
Podania z odpisami dokumentów których się nie zwraca należy wnieść do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie, ul. Kopernika 1. 20 do dnia 20-go września 1928 r. 9327

Za sekretarza: V. Prezes:
Rozwadowski mp. Łuszczewski mp.

Drzewka owocowe

sprzedaje 9208

Zakład Sadowniczy „Glinka“
(własność krakowskiego Tow. Ogrodn.)
Prądnik Czerwony p. Kraków 16.

!! NIE SIECIE OZIMIN !!**U S P U L U N**

bez zaprawy 9326

wysyłamy natychmiast pocztą.
Na 100 kg. ziarna 300 gramów,
70 gramów mokrej.

Tadeusz WASUNG i Ska

Lwów, ul. Chorażczyzna 18. Tel. 8-38.

WŁASNY WYRÓB — CENY FABRYCZNE**WYPRAWKI STUDENCKIE!**

KOŁDRY watowane od zł. 25—
2-stronne „ „ 32—
MATERACE włosienne „ „ 76—
z trawy morskiej „ „ 32—
SIENNIKI „ „ 4'80
PODUSZKI pierzane „ „ 18—
GOTOWE POSZEWKI „ „ 3—
GOTOWE PRZESCIERADŁA „ „ 5'50

„ pod kołdry ” z dziurk. „ „ 11'50
KOCE WEŁNIANE „ „ 9'50

OBRUSY - **RĘCZNIKI** - **SERWETKI** - **PŁOTNA**
FIRANKI - **DYWANY** itp. najtaniej sprzedaje

Fabryka pościeli i bielizny

A. PIETRUSZEWSKI M. MLEKO

LWÓW, KORALNICKA 6. Tel. 37-72.
CENNIKI NA ŻĄDANIE DARMO! 9049

IDZIEMY NAPRZÓD!

Chcąc P. T. Odbiorcom umożliwić nabycie

TANIO DOBREGO KAPELUSZA

otwiera

Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy

RUDOLFA NEUWELTA

WE LWOWIE 9044

drugą wytwórnię w nowo wybudowanym czteropiętrowym budynku przy ul. Piastów 23 zaopatrzony w najnowszą technikę i maszyny i formy nowoczesnego typu i odtąd dostarczać będzie **Kapeluszy najnowszych modeli, pierwszych gatunków, po cenach niskich, stałych** ułożonych wedle grup.

Dewizą tedy każdego Obywatela będzie

Nośmy kapelusze Neuwelta

zakupione w składnicach lwowskich

przy ul. Bałonowej L. 3, pl. Marjański 8
ul. Krakowskiej L. 25 ul. Grodeckiej 72
ul. Kazimierzowskiej L. 25 i w nowo założonej składnicy w Drohobyczu (Halatargowa) po cenach poniższego cennika:

Damskie		Męskie	
wełniane grupa I	zł. 9'50	Doborowy	zł. 12'—
II	12'50	„ z podszewką	13'50
III	15'—	Primo	15'75
strojny grupa I	17'50	„ z podszewką	17'50
II	22'50	Specyal	18'50
modale	25'—	„ z podszewką	21'—
filcowy Ia.	40'—	Twardy specyal	25'—
velour Ia.	52'50	„ spec. z podsz.	27'50
		Twardy primo	18'50
		„ prim. z podsz.	22'50
		Filc. własny	35'—
		„ zagran. od 45 do 60	
Dzietninne			
grupa I	zł. 8'50		
II	12'50		

Szczotki rozmaite, włóra stalowe, masę francuską, воск terpentynę, trzepaczki, sukna do podłóg, ścierki, larchy, rogóżki, sznury do bielizny i t. p. poleca

Józef Koleżański

BATOREGO 34 a. 7610

SWIECZNIKI
kryształowe i z brązu, lampy stołowe, szafkowe ampułki alabastru poleca po najniższych cenach a dogodn. warunkach

Jakób KAHANE i Syn

Lwów, Kopernika 2. 8188

Skład wszelkich przyborów elektrycznych.

Najlepsza guma do wycierania

Jakób KAHANE i Ska
TEL. 406-01 WARSZAWA, KRYWIA 20
ZAPAS W WYŚCIECH SKŁADACH MATERIAŁÓW PISIMENNYCH

FUTRA damskie i męskie
poleca magazyn i pracownia futer
A. WROBEL, ul. Halicka 20 I. p. 8771



*Noszenie
cienkiej
jedwabnej
bielizny
w dyskretnych
kolorach
przestało być
luksusem!*

Ale należy prać ją w sposób racjonalny.

STROJNA bielizna, którą panie tak lubią, najczęściej bywa szniszczoną przy pierwszym praniu nieodpowiednim ostrem mydłem, co jest niemniej szkodliwym jak gotowanie, czy też prasowanie zbyt gorącym żelazkiem.

O ile jest racjonalnie prana, — nosić ją można codziennie.

Barbarzyństwem jest tarcie tego rodzaju bielizny. . . . W arcy-czystej pianie Lux'u urzeczywistnia się ideał prania jedwabnej bielizny. Używać tylko letniego roztworu. Prać przez wyciskanie. Splukiwać w letniej wodzie, zmieniając ją trzy razy.

Ten nowy system prania delikatnych materiałów jest jedynym niezawodnym.

Lux jest sprzedawanym wszędzie w pudełkach granatowych.



PRÓBKA DARMO
KUPON. Do firmy „Sanitaj” Spółki Akcyjnej, Skrajna Poczta 470, Poczta Główna, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko.....
Adres.....
S.F.L.45 (Upraszam się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglia.

FABRYKA BUDOWY PAROWOZÓW I WAGONÓW**H. CEGIELSKI**

Oddział III w Poznaniu, Górna Wilda 136

poszukuje

doświadczzonego majstra stolarskiego

na roboty montażowe i na wykończenie wewnętrzne wagonów osobowych.

Prócz tego poszukuje kilku młodych

dyplomowanych inżynierów

9333

oraz kilku

techników do warsztatów.

Pisemne zgłoszenia należy skierować pod powyższym adresem. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Bezpłatna poradnia!

Udziela się codziennie bez przymusu kupna porady w znanym ze swej solidności i taniości
9149 SKŁADZIE

FUTER G. KNOFF

Lwów, LEGJONÓW 29, w Pasażu.

Uwaga na numer.

WIELKI WYBÓR FUTER DAMSKICH.

Wszelkie nuty w najtańszych i najlepszych wydawnictwach nowe i używane poleca „Harmonja”

MAGAZYN NUT E. SCHMAL

Lwów, Romanowicza 11.

Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą. 8775

FUTRA

damskie i męskie garnitury oraz wierzchy do futer we wszystkich rodzajach poleca:

Magazyn Futer 8426

Stanisław SOCKI

Lwów, ul. AKADEMICKA 3.



Rakiety tenisowe naprawia angielskim aparatem „Welacy”
począwszy od 12 zł. za naciąg „60 gr. za strung”
J. MIKOSINSKI ZABAWKI PAPIERY
Lwów, ul. Krzywa 26. (obok Akademickiej). Sprzedaje najtaniej struny angielskie i inne przybory tenisowe. 7637

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie”.

NA SEZON SZKOLNY!**CYRKLE**

w najlepszych gatunkach.

Suwaki rachunkowe, Deski i stoły / rysunkowe, Płótna wieczne Waterman'a

G. GERLACH, -- WARSZAWA
Ossolińskich 4. 9314**MIEJSKIE
ZAKŁADY CERAMICZNE**Kraków 14 Lwowska 2.
polecają

na sezon bieżący:

WAPNO DObielenia
budowy
nawozu
przemysłu

najwyższej jakości

WYSTAWIAMY

na Targach Wschodnich.

8893

WĘGIEL i KOKS górnośl.oraz **DRZEWO** rąbane
dostarcza 9025**Jan Mikuszewski**
Lwów, Kilińskiego 1.**W RAIDZIE PAŃ****ZAOPATRZONE
W****:: MOTORY ::****CONTINENTAL****:: SYNONIM ::
DOSKONAŁOŚCI
TECHNICZNEJ.****NA TARGACH****„DURANT six 55“****„DURANT six 55“
i „RUGBY“****Ciężarowe****Osobowe****Taksówki****Autobusy****4-ro i 6-cio cylindrowe.****FABRYKATY DURANT MOTOR INC. NEW-YORK.****JEŻELI samochodem masz zarabiać,
JEŻELI samochodem masz uprawiać sport,
JEŻELI chcesz być dumnym, zadowolonym
posiadaczem samochodu to skorzystaj z Targów
i zbadaj te wozy w paw. 5. Ziem. Banku Kred.**

9278

REPREZENTACJA NA POLSKĘ I WOLNE MIASTO GDAŃSK:**BRACIA Inż. STEFAN i PIOTR BERGMAN****Warszawa, — ul. Marszałkowska 154.****PT. interesentów przyjmuje przedstawiciel firmy w dniach: 12 bm.
od godz. 16-tej do 18-tej, zaś 13 i 14 bm. od godz. 10-tej do 12-tej i od 16-tej do 18-tej
w Biurach Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz,
Lwów, ulica Legionów 1, I piętro.****Jedna z większych fabryk wielkiego przemysłu chemicznego
na prowincji, poszukuje wykwalifikowanych pracowników,
do działów:**

- 1) **Buchalterji:** pomocnika buchaltera z gruntowną znajomością buchalterji fabrycznej i przemysłowej.
 - 2) **Kalkulacji:** kalkulatorów ze znajomością księgowości i zasad kalkulacji.
 - 3) **Biura Fabrycznego:** ze znajomością naukowej organizacji i różnych systemów pracy.
 - 4) **Biura sprzedaży:** zastępcy kierownika, ze znajomością języków, rynków krajowych i zagranicznych oraz akwizycji i korespondencji.
- Objęcie posady natychmiast. Podania wraz z życiorysem i warunkami płacy na jakich zechcieliby pracować, prosimy składać do dnia 25 września b. r. pod „Wykwalifikowany”, do administracji „Słowa Polskiego”. Mieszkanie na miejscu bezpłatne.

9525

INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”.**Magistrat Borysław.**

L. 19710/28.

Borysław, dnia 8 września 1928.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Borysławia ogłasza niniejszem przetarg na wykonanie budynków rzeźni miejskiej.

Wszelkich informacji udziela sekretariat Magistratu w godzinach urzędowych i tamże są do przejrzania plany ogólne i sytuacyjne.

Oferty należy wnieść w zapieczętowanych kopertach zaopatrzonych napisem „Oferta na budowę rzeźni miejskiej w Borysławiu” do dnia 20 września 1928 r. do godziny 11-tej przedpołudniem.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu w Magistracie miasta Borysławia o godzinie 12-tej.

Magistrat zastrzega sobie prawo częściowego wykonania robót załownie od przyznanego kredytu.

Do oferty należy dołączyć poświadczenie Kasy miejskiej na złożone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty.

Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, oraz prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu.

Burmistrz:

Inż. R. Machnicki m. p.

9318

Magistrat król. miasta Tarnopola.

L. 13861/28.

Tarnopol, dnia 5 września 1928.

Ogłoszenie Konkursu.Magistrat miasta Tarnopola rozpisuje niniejszym konkurs na posadę **Kierownika biura budownictwa miejskiego.** Wymagane warunki:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Nieprzekroczony 40 rok życia.
3. Dyplom inżyniera komunikacji uzyskany na jednej z wszechnic krajowych.
4. Kilkuletnia praktyka przy urzędach państwowych lub samorządowych.

Do posady kierownika biura budownictwa miejskiego przywiązane są pobory VI. grupy uposażenia szczebel „a” w zrozumieniu ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych z dnia 9 października 1923. Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 924. z 15% dodatkiem komunalnym.

Posada nadana zostanie na 1 rok prowizorycznie. Po roku wydatnej dla gminy pracy nastąpić może stabilizacja. Udokumentowane podania wnosić należy do Magistratu miasta Tarnopola w terminie nieprzekraczalnym do dnia 25 września br. Osobiste zgłoszenie się kandydatów w Prezydium Magistratu pożądan.

Komisarz Rządu miasta:

wz. **Dr. Rudolf Mantel.**

9317

Wydział powiatowy w Przemyślanach.

L. 6058/28.

Przemyślany, dnia 8 września 1928.

Konkurs**na budowę dwupiętrowego gmachu samorządowego w Przemyślanach.**

Plany i kosztorys budowy są do przejrzania w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Reflektanci na wzięcie w przedsiębiorstwo powyższej budowy, winni wnieść na ręce Prezydium Wydziału powiatowego oferty w opieczętowanych kopertach do dnia 18-go września 1928 godziny 12 w południe.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w Kasię Wydziału powiatowego lub w państwowych papierach wartościowych na sumę w wysokości 15.000 zł.

W ofercie należy stwierdzić, że warunki licytacyjne są znane i że przedsiębiorca w zupełności im się poddaje.

Komisarz rządowy:

Starosta: **Kolodziej.**

9316